

Plan perspektywiczny tematem plenum Rady Ekonomicznej

WARSZAWA (PAP)
Na 19 bm. ustalone zostało kolejne plenarne posiedzenie Rady Ekonomicznej przy Radzie Ministrów.
Podstawowym tematem plenum Rady będzie wstępne przedyskutowanie założeń 15-letniego gospodarczego planu perspektywnego Polski.
Głównym referentem tych zagadnień będzie zastępca przewodniczącego Rady Ekonomicznej, przewodniczący Głównej Komisji Planu Perspektywnego przy Komisji Planowania — prof. dr. Michał Kalecki.
Ponadto Rada Ekonomiczna omówi na swym posiedzeniu wstępne dane, jakie uzyskała z ankiety przemysłowej

Cena 50 gr

Nakład 101 000

Plenum KW PZPR w Poznaniu



Rok XIV Wydanie A Poznań, czwartek 10 VII 1958 Nr 162 (4491)

Reformy w naszej gospodarce

Górnicy dyskutują nad reorganizacją przemysłu węglowego

WARSZAWA



Rynek Nowego Miasta.

CAF — Fot. Miedza

KATOWICE (PAP)

W kopalniach, zjednoczeniach i przedsiębiorstwach przemysłu węglowego zakończona została dyskusja nad projektami reorganizacji resortu górnictwa i energetyki oraz statutu zjednoczeń przemysłu węglowego i kopalni.

Pierwsze, niepełne jeszcze wnioski z narad i dyskusji wykazują, że generalne założenia reorganizacji — przesunięcie uprawnień w zarządzaniu na szczeble niższe — spotkało się z pełnym uznaniem. Dyskutowano również na ogół za tezami statutu, mówiącymi o uproszczeniu, sprawozdawczości, planowaniu itp.

Prawie wszystkie kopalnie czy zakłady górnicze wypowiadają się jednogłośnie przeciw łączeniu w jedno duże obiekty poszczególnych zakładów produkcyjnych. W czasie dyskusji w kopalniach „Szombierki”, „Karol”, „Bytom” czy „Radzionków” stwierdzono, że takie komasacje napotykałyby na trudności administracyjne i techniczne oraz dałyby bardzo niskie efekty ekonomiczne. Jako argument wysuwano także przywiązanie załóg do swych zakładów.

Natomiast zdecydowanie przychylnie się do proponowanego przyłączenia do kopalni zakładów produkcji pomocniczej i ubocznej, jak materiałów budowlanych. W dyskusji wysuwano też dodatkowe uzupełniające projekty resortu. Na przykład z ciekawą propozycją wystąpiła Centrala Zbytu Węgla. Projektuje ona utworzenie specjalnego biura

Delegacja polska na V zjazd SED

BERLIN (PAP)

W środę rano przybyła samolotem do Berlina delegacja Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej na V zjazd Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED).

W skład delegacji wchodzi: członek Biura Politycznego i sekretarz KC PZPR — Jerzy Morawski, sekretarz KC PZPR i pierwszy sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR we Wrocławiu — Władysław Matwin oraz zastępca członka KC PZPR — Bolesław Jaszczyk. W skład delegacji wszedł także ambasador PRL w NRD — Roman Piotrowski.

„Petrolimpex” — nowa Centrala Handlu Zagranicznego

WARSZAWA (PAP)

Kilka dni temu rozpoczęła działalność nowa Centrala Handlu Zagranicznego — „PETROLIMPEX”, która przejęła z Centrali Importowo-Eksportowej Chemikali — „CIECH” agendy, obejmujące import i eksport ropy naftowej, paliw płynnych, olejów, smarów, rafiny i innych produktów naftowych oraz pochodnych.

Utworzenie odrębnej placówki, zajmującej się importem i eksportem tych artykułów było konieczne ze względu na znaczną specyfikę tej branży oraz wysokie obroty w handlu zagranicznym.

Dom
nad jeziorem
czytaj str. — 3

Wykorzystajmy wszystkie szanse

(Inf. wł.)

W dniu 9 bm. pod przewodnictwem I sekretarza KW — Wincentego Kraśki odbyło się w Poznaniu plenarne posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego PZPR.

Obrady plenum poświęcone były omówieniu realizacji wskazań XI Plenum KC oraz wynikających stąd zadań. Referat na ten temat wygłosił sekretarz KW Czesław Kończal.

I sekretarz KW, Wincenty Kraśko dokonał podsumowania dyskusji.

Na zakończenie podjęto uchwałę, wyciągającą główne kierunki dalszej pracy instancji i organizacji partyjnych woj. poznańskiego.

Jak wynika z przebiegu obrad wojewódzka instancja partyjna główną uwagę koncentruje obec-

nie nie tyle na — niewątpliwych zresztą i odczuwalnych — osłabieniach, ile na niedociągnięciach i słabościach realizacji zadań, wysuniętych przez XI Plenum KC Partii. Jedną z takich słabości, bodajże najpoważniejszą, jest często spotykane, szczególnie w kierownictwach zakładów pracy, przeświadczenie, iż zadania te — to tylko doraźna, obliczona na natychmiastowe efekty akcja. Przeciwnie, jest to, jak najzupełniej fałszywe, wynika z niezrozumienia sensu zmian, powierzchownego potraktowania materiałów XI Plenum, a także z chęci załatwienia sprawy w sposób nie wymagający poważniejszego nakładu sił, głębszych przemysłów, rzetelnej analizy sytuacji i wyciągnięcia z niej do końca wniosków.

Jest rzeczą oczywistą, że niezależnie od woli tego czy innego dyrektora, lub działacza, istnieje nierozdzielny związek między polityką zatrudnienia a efektami osiąganymi przez naszą gospodarkę. Im wcześniej prawda ta dotrze do świadomości — tym lepiej. I dla gospodarki narodowej, jako całości, i dla samego zakładu pracy. W tym też kierunku, jeszcze dokładniejszego wyjaśnienia uchwał XI Plenum, działacze będą instancje i organizacje PZPR w całym województwie. Będą one także troszczyć się, aby — na ile to tylko jest możliwe — polityka

(Ciąg dalszy na str. 2)

Sytuacja powodziowa

Groźna sytuacja na Odrze

Alarm w wojew. poznańskim

OPOLE (PAP)

Kulminacyjna fala minęła Śląsk Opolski, o ile nie nastąpią nowe opady deszczowe groźba powodzi zniknie zupełnie.

Na prawym brzegu Odry na dół znajduje się pod wodą

około 100 ha gruntów uprawnych.

WROCŁAW (PAP)

Sytuacja powodziowa w woj. wrocławskim coraz bardziej się poprawia. Wody we wszystkich rzekach dolnośląskich powoli, ale systematycznie opadają. W dniu 9 bm. stan alarmowy utrzymano tylko w pow. Milicz, Olawa, Wrocław i w mieście Wrocławiu.

ZIELONA GÓRA (PAP)

Wody na Nysie i Bobrze, mimo iż opadają, utrzymują się jednak w granicach przekraczających stan alarmowy.

Niebezpieczna sytuacja wytworzyła się w Ślubicach i u ujścia Nysy do Odry. Systematycznie bowiem przybiera Odra, a zmuszona jest przylać ponadto wody z Nysy. W rejonie Ślubic wojsko wraz z ludnością cywilną umacnia zagrożone odcinki wałów workami z piaskiem.

POZNAŃ (PAP)

9 bm. stan pogotowia przeciwpowodziowego rozszerzono na wszystkie powiaty woj. poznańskiego. W dalszym ciągu największy przybór wód występuje w powiecie Rawickim.

Z ostatniej chwili

Zakończenie I etapu dyskusji w Genewie

GENEWA (PAP)

W środę, na siódmym z kolei, zamkniętym posiedzeniu ekspertów atomowych w Genewie, w dalszym ciągu toczyła się dyskusja nad sposobami wykrywania próbnych eksplozji jądrowych.

Konferencja ekspertów zakończyła pierwszy etap ustalonego porządku obrad. Komunikat dla prasy stwierdza, że posiedzenie w środę trwało z górą trzy godziny i że zakończono na nim dyskusję nad akustyczną metodą wykrywania eksplozji jądrowych.

DLA POWODZIAN
W ŻYWIECKIM

Oddział PCK w Krakowie wysłał dla ludności terenów objętych powodzią (woj. krakowskie) — stałe transporty z darami od społeczeństwa i instytucji.

Na zdjęciu: transport odzieży i środków higienicznych dla powodzian.

CAF — Fot. Węglowski

Inż. A. Czechowicz wiceministrem przemysłu ciężkiego

WARSZAWA (PAP)

Prezes Rady Ministrów mianował inż. Antoniego Czechowicza, dotychczasowego dyrektora naczelnego Huty im. Lenina, podsekretarzem stanu w Ministerstwie Przemysłu Ciężkiego.

Tenisowe MISTRZOSTWA POLSKI

DWA GEMY BRAKUJĄ DO
NAJWIĘKSZEJ NIESPODZIANKI
TURNIEJU

Śmiało można powiedzieć, że po jednym meczu i w ciągu dwóch pierwszych dni tenisowych mistrzostw Polski była wczorajsza gra dwukrotnego mistrza Polski — A. Lelisa z pierwszą rektą naszych juniorów — Jamrozem. Ogólnie typowano Lelisa na zwycięzcę. Tymczasem Jamroz swą grą wprawił nie tylko w podziw licznie zebraną publiczność, ale przede wszystkim chyba i samego Lelisa, który niejednokrotnie był wobec swego przeciwnika bezradny, szczególnie w podsiatkowych wymianach piłki. Stąd też liczne okłaski, którymi nagradzano młodego tenisistę. Dodawszy do tego ładną grę Lelisa można sobie wyobrazić, że dwaj wymienieni zawodnicy pokazali tenis rzadko, niestety, oglądany na polskich kortach. Atrakcyjny ten po jednym nie został jednak zakończony, gdyż z powodu zmroku przerwano grę w piątym decydującym secie przy stanie gemów 4:3 dla Jamroza. Poszczególne sety zakończyły się: pierwszy zwycięstwem Jamroza 8:6, dwa następne jego porażkami — 3:6 i 2:6, a czwarty zwycięstwem tego zawodnika.

Dokończenie tego atrakcyjnego meczu nastąpi dzisiaj o godz. 9.

Zanotowano także i inne niespodzianki. Rozstawiony Piotrowski przegrał z Marcinem 6:4, 4:6, 6:3, 1:6, 1:6.

Poznaniancy walczyli wczoraj ze zmiennym szczęściem. Piątek pokonał Osadę 6:1, 6:2, 6:0 i w trzech setach również wygrał z Buchalikiem. Dzisiaj po południu poznanianek stoczy „bratobójczą” walkę z Gasiorkiem, który pokonał Lecha 6:3, 6:2, 4:6, 6:2. Trzeci poznanianek — Kramer wygrał z Jarkiem decydującą czwartą seta z przerwaną we wtorek grze.

W drugiej swej grze odniósł on zwycięstwo nad Boncolem 6:2, 3:6, 6:2, 8:6.

Filipówna po raz drugi otrzymała punkty bez walki, natomiast druga poznanianka Prymińska po ambitnej grze uległa Jędrzejowskiej 3:6, 2:6.

Porażkami zakończyły się występy dwóch tenisistów Olimpii — Roszkiewicza, którego wyeliminował Maniewski 3:6, 6:3, 7:5, 6:3 i M. Nowickiego — przegrał z Wilkiem 6:3, 4:6, 0:6, 7:9.

Dziś o godz. 9 dalszy ciąg turnieju.

Wł. Of.

Świadczenia polskośći Ziem Zachodnich

W Opolu powstanie podziemne muzeum archeologiczne

OPOLE (PAP)

Na Ostrówku w Opolu, gdzie ok. 1-000 lat temu rozciągała się słowiańska osada rzemieślniczo-handlowa, wznowiono

badania archeologiczne, związane z przygotowaniami do Tysiąclecia Państwa Polskiego.

Badania, prowadzone pod kierunkiem prof. dr. Włodzimierza Halaubowicza, pozwolą m. in. na lepsze ustalenie dokładniejszej chronologii pierwszej budowli murewanej na Ostrówku, jaką był stary Zamek Piastowski, celowo zburzony przez hitlerowców.

W związku ze wznawianiem badań, coraz bardziej realna staje się koncepcja wybudowania na miejscu dzisiejszych wykopalisk podziemnego muzeum, które zgromadzi wydobyte świadectwa odwiecznej polskośći Ziem Nadodrzańskich.

Wykopaliska mówią o wysokiej, jak na ówczesne czasy, kulturze materialnej opolan, którzy przez blisko 1.000 lat utrzymywali ożywione stosunki handlowe z Czechami, Rusią Kijowską, a nawet z krajami Bliskiego i Dalekiego Wschodu.

Polskie aparaty dla słabo słyszających

WARSZAWA (PAP)

W Warszawskich Zakładach Podzespołów Radiowych — „OMIG” rozpoczęto w tym miesiącu produkcję aparatów dla ludzi, mających osłabiony słuch. Obecnie tego rodzaju aparaty są sprowadzane z zagranicy. Aparat polskiej produkcji ma wielkość paczki papierosów „Giewont” i waży zaledwie 12 dkg. Jego małe wymiary osiągnięto dzięki zastosowaniu tranzystorów i części miniaturowych; można go nosić np. w górnej kieszonce marynarki. Aparat pracuje na bateriach „Centra”. Bateria taka zapewni ciągłość pracy aparatu w ciągu 50 godzin. Cena aparatu nie została jeszcze ustalona, prawdopodobnie nie przekroczy 2 tys. zł.

Zakłady „OMIG” wyprodukują w br. ok. 2-3 tys. tych aparatów. W następnych latach produkcja może znacznie wzrosnąć — jej wielkość uzależniona jest od zapotrzebowania Ministerstwa Zdrowia, które będzie rozprowadzać te aparaty „na recepty”.



BYK

Skrajem hali szła wycieczka, pośrodku hali stał się stado, w stadzie pał byk. Byk spoglądał ponuro i ryczał. Wycieczka zatrzymała się.

— Panie kierowniku — zapytała pewna pani. — Czy on od nas czegoś chce? — Nie wiem — odparł kierownik...

Ciąg dalszy tej mroźnej krew w żyłach opowieści znajdziecie w najnowszym (28) numerze tygodnika satyrycznego

„KAKTUS”

Żądać energicznie w kioskach „Rucku”!

SFiO domaga się rozwiązania faszystowskich komitetów

PARYŻ (PAP)

Komitet Wykonawczy Francuskiej Partii Socjalistycznej (SFiO), na posiedzeniu 8 bm. uchwalił rezolucję, domagającą się rozwiązania faszystowskich komitetów oceniających publicznego.

Na posiedzeniu tym nieobecny był sekretarz generalny SFiO — Guy Mollet.



Dokąd zmierza rząd de Gaulle'a?

Triumf prawicy — zaniepokojenie na lewicy

PARYŻ (PAP)

Większość opinii francuskiej uważa nominację Soustelle'a za wyraźne ustępstwo na rzecz przywódców skrajnej prawicy i koła nacjonalistów francuskich skupionych w „Ruchu 13 maja”. Tak zresztą zrozumiała to prasa francuska w Algierii, której entuzjazm potęgować można tylko do entuzjazmu skrajnie prawicowej prasy w Metropoli.

Część gaulistów stara się po mniejszym znaczeniu tej nominacji, zamaskować jej wyraznie faszystowski charakter. W tym celu przypominają oni, że Soustelle jest wieloletnim współpracownikiem de Gaulle'a, że piastował on już dwukrotnie funkcje ministra informacji w jego gabinecie itp. Ze szczególnym zainteresowaniem oczekiwano w Paryżu reakcji SFIO. Naczelny organ tej partii — „Le Populaire” stawia sprawę z zadziwiającą jasnością: „Dlaczego mianoby wykluczyć Soustelle'a z rządu de Gaulle'a?”

Komunikat o rozmowach trzech ministrów na Brioni

BELGRAD (PAP)

Ministrowie spraw zagranicznych Jugosławii, Grecji i ZRA podpisali w środę wspólny komunikat o rozmowach, jakie przeprowadzili na wyspie Brioni. Komunikat ten głosi, że trzy rozmówcy obradujący w atmosferze serdeczności i zrozumienia stwierdzili, że zadowoleniem przyjaźne stosunki łączące ich kraje i podkreśliły znaczenie tych stosunków dla sprawy konsolidacji pokoju.

W toku przeprowadzonych rozmów stwierdzono rozwój współpracy w dziedzinie gospodarczej, technicznej i kulturalnej. Ministrowie wyrazili w imieniu swych rządów pragnienie, by współpraca ta stale wzrastała i zapowiedzieli kontynuowanie kontaktów osobistych, które okazały się nader przydatne. Dokonano też wymiany poglądów na temat sytuacji międzynarodowej i sytuacji dotyczącej wszystkich trzech krajów reprezentowanych w rozmowach.

Eisele wylądował w Kairze

BONN (PAP)

Jak podaje agencja DPA, oprawa w obozie koncentracyjnym w Buchenwaldzie, lekarz obozowy dr. Eisele przybył statkiem wiozącym „Esperia” do Aleksandrii. Agencja DPA twierdzi, że Eisele zamierza prosić władze egipskie o azyl polityczny.

Jak wiadomo, policja monachijska wydała nakaz aresztowania Eiselego; Eiselemu udało się jednak zbiec przed aresztowaniem.

Plenum KW PZPR

(Dokończenie ze str. 1)

zatrudnienia (w danym wypadku zmniejszenie przerostów zatrudnienia) realizowana była prawidłowo — zarówno bez szkód gospodarczych (niezasadnione zwalnianie doświadczonych, fachowych pracowników) jak i bez wyrządzania zważanym niezasadnionych krzywd.

Wiele miejsca poświęcono w czasie obrad sprawom nowej polityki mieszkaniowej. Na szczególną uwagę zasługuje fakt, iż poważny rozwój wykazuje spółdzielczość mieszkaniowa, zwłaszcza typu lokatorskiego, jak również budownictwo przyzakładowe. W związku z tym jednak podkreślano konieczność wykorzystania do maksimum wszystkich możliwości zwiększania produkcji materiałów budowlanych.

Zarówno w referacie, jak i w dyskusji była także mowa o sprawach młodzieży, szkolenia fachowego i ogólnego młodzieży pracującej oraz o przysposobieniu młodych do pracy zawodowej.

Obrady plenum poznańskiego KW wykazały, iż samo życie obywateli wiele niepokoi i wątpliwości, jakie wzywano po XI Plenum KC. Życie wykazało, iż droga konkretniej realizacji założeń VIII październikowego Plenum KC Partii jest prawidłowa, konkretna i zrozumiała dla szerokich mas. W takich warunkach — przy aktywnym działaniu wszystkich świadomych sił społecznych, szczególnie zaś członków partii — są szanse wypracowania celów, będących ziszczeniem aspiracji naszego budującego socjalizmu narodu.

Opr. T. K.

— pyta bez ironii „Populaire” — rząd ten ma wyraźne cele polityczne, które są wszystkim znane.



SUKCES LEWICY WE FRANCJI

Francuskie siły postępowe odniosły nowy sukces w wyborach uzupełniających do rady miejskiej w Trelle w departamencie Seine-et-Loire. Wśród czterech nowo wybranych członków rady znajduje się dwóch komunistów i dwóch republikanów.

NADZIEJA POCROBOWCÓW

Charles Luca, założyciel „francuskiej falangi”, która została rozwiązana w maju br., utworzył nową organizację pod nazwą — „francuski ruch ludowy”. Jedyną — naszą nadzieją — powiedział dzień później Luca w imieniu nowo utworzonej organizacji — jest faszyzm, ale nasz faszyzm jest z gruntu francuski.

MAGAZYN BRONI WYLECIAŁ W POWIETRZE

Oddziały brytyjskie na Cyprze wysadziły w powietrze arsenał broni w Famaguscie, należący do patriotów greckich. W Londynie premier Macmillan oświadczył, że pozostaje w stałym kontakcie z premierami Grecji i Turcji jeżeli chodzi o zagadnienia związane z Cyprzem.

STRONT W MLEKU

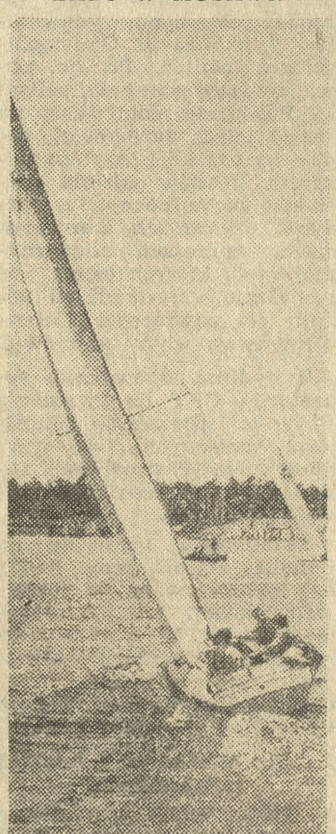
Jeden z instytutów uniwersytetu w Getyndze ogłosił, że w mleku dostarczonym przez mleczarnię w Getyndzie wykryto stront — 90, stront — 39 i inny pierwiastek radioaktywny. Na razie ilość tych pierwiastków zawartych w mleku jest nieszkodliwa dla człowieka, ale w wypadku gdyby miała wzrosnąć np. 14-krotnie, wówczas stałoby się niebezpiecznym dla zdrowia człowieka. Wzrost radioaktywności mleka spowodowany jest eksplozjami nuklearnymi.

30 lipca wyrok Trybunału Konstytucyjnego

BONN (PAP)

Jak podaje agencja DPA, federalny trybunał konstytucyjny ogłosił 30 lipca orzeczenie, czy konstytucja bńska dopuszcza przeprowadzenie przez poszczególne kraje zachodniemieckie referendum ludowego.

LATO W MOSKWIE



JacNcy na Jeziorze Chimkińskim w pobliżu Moskwy. Fot. - CAF

Nauka turystyki w szkołach włoskich

(API)

O tym, jak Włosi doceniają znaczenie turystyki, świadczy wprowadzenie do szkół i instytutów podręcznika „Historia turystyki”, który omawia zagadnienia i dzieje turystyki, począwszy od czasów starożytnych aż do chwili obecnej.

KRÓL GANGSTERÓW PRZED SĄDEM

Przed sądem nowojorskim stanął „król gangsterów” — Vito ge Novoso. Akt oskarżenia zarzuca mu kierowanie nielegalnym międzynarodowym rynkiem handlu narkotykami.

Macmillan stwierdza:

Na drodze do konferencji „na szczycie” osiągnięto pewien postęp

LONDYN (PAP)

Czy osiągnięto jakiś postęp, w przygotowaniu do konferencji na najwyższym szczeblu, po niedawnej wymianie not między rządem radzieckim a rządami mocarstw zachodnich — zapytał premiera Macmillana labourysta — Hender son podczas wtorkowego posiedzenia w Izbie Gmin.

W odpowiedzi Macmillan oświadczył, że rząd angielski „nadal dąży do zwołania konferencji” i że w tej dziedzinie daje się zaobserwować „pewny, aczkolwiek nieznaczny postęp”.

Odpowiadając na inne interpelacje — Macmillan usiłował wykazać, iż częściową prze-

szkodą do jak najszybszego zwołania konferencji na najwyższym szczeblu jest stanowisko Związku Radzieckiego, który nie zgadza się, aby omawiać na konferencji tzw. kwestię krajów Europy Wschodniej i problem Niemiec.

Hammarskjöld nie zamierza ustąpić

NOWY JORK (PAP)

Biuro sekretarza generalnego ONZ — Hammarskjöelda zdementowało wiadomość podaną przez pismo „Newsweek” jakoby zamierzał on ustąpić ze swego stanowiska, w razie gdyby Organizacja Narodów Zjednoczonych wypowiedziała się za interwencją zbrojną w Libanie.

„Humanitarny” Himmler

BONN (PAP)

Jak twierdzi generał SS von dem Bach, piekielna idea masowego uśmiercania ludzi w komorach gazowych zrodziła się w umyśle przywódcy SS — Himmlera, kiedy asystował on w Mińsku przy masowym rozstrzelaniu Żydów i komunistów wykonywanym przez pluton egzekucyjny. Egzekucja — powiedział von dem Bach — przeprowadzona była „jak najbardziej nienagannie”. Himmler jednak miał powiedzieć z niesmakiem: „Nie, to nie wystarczy. Musimy znaleźć nowe, bardziej humanitarne metody masowego zabójstwa”.

Anglia „pobiła” Szwajcarię

(API)

Brytyjska izba handlu ogłosiła dane, z których wynika, że po drugiej wojnie światowej wpływy od zagranicznych turystów, zwiedzających Anglię, wyniosły 850 mln. funtów szterlingów, a ponadto brytyjskie przedsiębiorstwa transportu lotniczego i morskiego zarobiły z tego tytułu 375 mln. funtów szt.

Pod względem dochodów, osiągniętych w roku 1956 z ruchu turystycznego z zagranicy (121 mln £) Wielka Brytania przewyższa takie państwa europejskie jak: Szwajcaria (która w 1956 r. osiągnęła 76 mln £), Włochy (92 mln £), Austria (42 mln £), Francja (55 mln £).

Samoloty bez skrzydeł

(API)

„Turboloty”, czy inaczej „latające łóżka” — to nowy typ samolotów, które nie posiadają ani skrzydeł ani motorów. Mogą one lądować i startować na małej przestrzeni.

Ten nowy rodzaj samolotów wprowadza Związek Radziecki i zamierza zastosować go jako pierwowzór handlowych odrzutowców.

Francuzi oszczędzają bilion franków

PARYŻ (PAP)

Sprawozdanie krajowej rady kredytowej podaje, że Francuzi oszczędzają rocznie przeszło tysiąc miliardów franków. W roku 1957 odłożyli oni na książeczki oszczędnościowe 1.068 mld. franków.

Pięcioraczki w Hiszpanii

PARYŻ (PAP)

28-letnia Maria Flor Vicente zamieszkała w pobliżu miasta Tudola (Hiszpania) urodziła pięcioraczki. Trzy noworodki były martwe, a dwa zmarły krótko po urodzeniu. Potród nastąpił o dwa miesiące za wcześnie.

WYMOWNA DEMONSTRACJA



Demonstracja studentów greckich w Monachium (NRF) przeciwko pozbawianiu Cypru prawa do samostanowienia. Fot. - CAF

Renciści otrzymają wyrównania za dni „przejsiowe” — zapewnia wicemin. A. Firganek

WARSZAWA (PAP)

Zaniepokojenie wśród rencistów wzbudził problem wypłacania nowych emerytur w 5 miesięcznych terminach. Jak wiadomo, od 1 bm. renty powinny być płacone z góry 5, 10, 15, 20, 25 i 30 każdego miesiąca.

Pierwsi renciści, którzy otrzymali wypłaty 5 bm., dostali je za okres od 5 lipca do 5 sierpnia, podobnie 10 bm. otrzymywać będą wypłaty za okres 10 lipca — 10 sierpnia, zaś ostatnia partia rencistów otrzyma zaopatrzenie za okres od 30 lipca do 30 sierpnia.

Tak więc wszyscy oni przy obecnym ogólnym przeliczeniu rent pozostawiliby — w zależności od terminów wypłaty — od 5 do 30 dni „przejsiowych” bez podwyższonego zaopatrzenia. To właśnie niepokoi rencistów.

Wznowienie targów w Brnie

(API)

W Zidlowicach pod Brnem, odbyła się ostatnio konferencja przedstawicieli izb handlu zagranicznego i dyrekcji targów międzynarodowych krajów socjalistycznych. W spotkaniu wzięli udział delegaci z Czechosłowacji, Bułgarii, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i Związku Radzieckiego. Obecni również byli obserwatorzy z Chin i Jugosławii.

Izba handlowa Czechosłowacji zaplanowała uczestników konferencji z koncepcją targów brneńskich. Chodziło o ustalenie zakresu i terminu tej imprezy, która po wieloletniej przerwie ma być wznowiona w 1959 r. Będą to targi o charakterze wybitnie technicznym.

Organizatorzy targów brneńskich zaprojektowali następujący podział powierzchni: 37 proc. zostanie do dyspozycji wystawców z Czechosłowacji, 33 proc. otrzymają wystawcy ze Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej a 30 proc. przemysłowcy i kupcy z państw kapitalistycznych.

Targi brneńskie zamierzają ubiegać się o przyjęcie do Unii Targów Międzynarodowych (U. F. I.). Nie zapadła jeszcze decyzja w sprawie udziału Polski w brneńskiej imprezie.

Uwaga Czytelnicy!

Z dniem 15 lipca upływa termin przyjmowania prenumerat NA MIESIĄC SIERPIEŃ dla dzienników:

„Głos Wielkopolski” „Express Poznański”

Prenumeratę zapewnisz sobie u swojego listonosza lub w urzędzie pocztowym.

Pomoc w urządzeniach -lepsze i zdrowsze mleko dla dzieci

Jak już podawaliśmy, do Poznania przybyła delegacja Międzynarodowego Funduszu Pomocy Dzieciom (UNICEF) i Międzynarodowej Organizacji do Spraw Wyżywienia i Rolnictwa (FAO), dla zapoznania się z możliwościami rozwoju przemysłu mleczarskiego w Polsce.

— Ostatnio byłem w Polsce przed 5 laty — informował nas p. Robert Cooper szef wydz. technicznego UNICEF w Paryżu, kiedy w oparciu o pomoc UNICEF kończono budowę 5 fabryk mleka w proszku. Jak się zorientowałem, fabryki te pracują pełną parą i są trzymane w dobrym stanie, ale nadal jeszcze dzieciom mniejszych miast nie potrafiło to zabezpieczyć dostaw mleka pasteryzowanego. Należałoby więc rozważyć możliwość sprowadzenia urządzeń, potrzebnych do uruchomienia tej produkcji.

W dalszym ciągu rozmowy p. Cooper podzielił się swymi wrażeniami z pobytu w Poznaniu.

— Jeżeli chodzi o Poznań, to moim zdaniem ma on dobre zaplecze — stwierdził w czasie rozmowy. — Miejsce mleczarnie pracują jednak w nie nadzwyczajnych warunkach.

Goście z UNICEF i FAO zwiedzają zakłady mleczarskie w Poznaniu, Krotoszynie, Łodzi i na Śląsku dla zorientowania się, w których miastach najbardziej potrzebna jest pomoc w urządzeniach.

— Chcemy — powiedział nam inż. Macura ze Związku Spółdzielni Mleczarskich — wybudować w okresie do 1961 roku, za około 40 milionów złotych, duży, nowoczesny zakład mleczarski w Poznaniu, o dziennym przerobie około 150 tysięcy litrów mleka. Takich zakładów jeszcze dotychczas w Polsce nie budowano. Szesć podobnej wielkości w najbliższych latach do użytku w Sosnowcu i kilku innych miejscowościach. Część, lub wszystkie spośród nich, otrzymają w darze od UNICEF no wczesne urządzenia.

(B. L.)

Ujęcie recydywisty

19 maja br. 21-letni Stanisław Kusak został zwolniony z więzienia w Rawiczu, gdzie odbywał karę 1,5 roku pozbawienia wolności za kradzieże dokonywane w kościołach. Kusak natychmiast wrócił na drogę przestępstwa. Zakradł się w godzinach popołudniowych do kościoła, rozbił skarbonek, po czym ułamał się z łupem wynoszącym zwykle kilkadziesiąt złotych. Tak było w Puźnicy (powiat Strzelce Opolskie), Kaletach (pow. Lubliniec), Byczynie (pow. Kluczbork), Łowkowicach (p. Kluczbork), Toszku (pow. Głiwice) i Wysokiej (pow. Oleśno Śląskie). Z Opolszczyzny Kusak zrobił wypad do Wielkopolski. Ale tu natychmiast powzięła mu się noga — po kradzieży w Opatowie (pow. Kępno). Miejscowe organa MO wszczęły energiczne dochodzenie, zorganizowano poscig i wkrótce Kusak znalazł się za kratkami. Niebawem złodziej-recydywista znów stanie przed sądem. (ak)

Reforma stypendiów

Na tegorocznej konferencji rektorów szkół wyższych jedną z głównych spraw, jak nas informują, była kwestia reformy przydziału stypendiów uczące się młodzieży. Dotychczasowy system nie osiągał głównego celu — dofinansowania do studiów w wyższych szkołach.

Przed wszystkim przy rozdziale stypendiów nie brano należyte pod uwagę wyników nauki. Stu-

Tragiczny weekend

6 bm. zgłoszono na milicję o tajemniczym zniknięciu Ireny Kurczewskiej (zamieszkałej w Kórniku). 8 lipca — wydobyto jej oraz Edwarda Pyszeła (zam. w Swarzędzu) zwłoki z kórnickiego jeziora.

Okazało się, że narzeczeni krytycznego dnia udali się nad jezioro, aby odbyć przejażdżkę kajakiem. Łódź wyrzuciła się i oboje ponieśli śmierć. (ak)

Dom nad jeziorem

Za załomów muru i spośród drzew wychynęło jezioro. Przeciwny brzeg był ledwo widoczny. Wiał dość silny wiatr, powierzchnia wody była mocno sfalowana i dochodził nas stamtąd szum fal jak nad brzegiem morza.

— Na żaglówki miejsce idealne — powiedziałem do Kazia. — Brzegi prawie całkiem odsłonięte, złapiesz tu w żagle najmniejszy wiatr. A to chyba ten dom...

Dom wydawał nam się duży, lecz zaniedbany. Pomalowano go kiedyś na wesoło, różowy kolor, który dziś przy opadającym ze ścian tynku i rzucającym się w oczy opuszczeniu, wygląda jak uśmiech na twarzy skazańca. Przystanęliśmy rozglądając się bezradnie. Dom stał cichy, bez śladu życia, tylko rozłożyste drzewa wyśpiewywały nad nim sobie jedynie znaną pieśń.

— Tu nikogo nie ma — stwierdził Kazio.

— Spróbujmy — odrzekłem naciskając klamkę odpranych drzwi.

Ustąpiły. Prędsione, potem: tak, obszerny piec z kil-

tu przecież przed wojną. Wtedy w każde święto szło z Gniezna do Powidza po pięć i więcej pociągów popularnych z letnikami.

— A teraz? Wyszliśmy na zewnątrz domu. Broniarz podniósł głowę.

— Na górze są pokoiki, dwuosobowe i większe, każdy z widokiem na jezioro i wyjściem na balkon. Dobrze, że wreszcie zaczyna się coś robić, bo za parę lat wszystko by się tu rozleciało.

Doszliśmy do brzegu jeziora. Kilkanaście pali wystających nad wodą znaczą miejsce po przystani.

Pomost wychodził daleko w wodę, a na końcu zaginał się w bok. Na pomoście stały koszykowe meble, wieczorami zapalały się światła. A kto chciał oglądać księżyc po ciemku gasił lampę nad ławką. Goście mieli do dyspozycji łódki, były i motorówki. Może powoli wrócimy do tego wszystkiego i Powidz znowu będzie gościł setki letników.

„Zaraz, zaraz; jak to mówił przewodniczący Prezydium GRN — Zdzisław Kozłowski? „Spodziewam się, że Powidz dzięki uzdrowisku odzyska charakter osiedla, albo nawet miasta jakim był przed wojną. Przyjeżdżano tu wtedy z Łodzi, Warszawy, Krakowa, Poznania. Pełno było nie tylko w Łazienkach Jabłońskich, ale i u innych mieszkańców, którzy wynajmowali pokoje. Miasto miało dochód, a letnicy pierwszorzędną wypoczynek. Po wojnie Łazienki były wykorzystywane tylko przez dwa miesiące w roku na kolonie, a w Uzdrowisku urządzono przedszkole. Taki wielki dom dla czterdziestu dzieci...”

Droga prowadziła wzdłuż jeziora, z obu jej stron rosły drzewa, nisko zwisające się gałęzie tworzyły gęstą zasłonę.

— Będzie trzeba je wysoko poprzecinać, aby odsonić widok na wodę — powiedział Broniarz. — To jest przecież droga spacerowa łącząca Uzdrowisko z Łazienkami.

Nie uszliśmy chyba jeszcze stu metrów, gdy Broniarz się zatrzymał.

— To tu — powiedział.

Ujrzelśmy niski i wąski, ale długi budynek, załamujący się jakgdyby w podkowę. Od strony ładu pocięty był licznymi drzwiami.

— Jest tutaj dwadzieścia sześć pokoiów dwuosobowych, wszystkie z własnymi wejściami. Po drugiej stronie, to znaczy od jeziora są kabiny do rozbiierania. Jest ich chyba dwa razy tyle co pokoi. Ale nie będziemy mogli zobaczyć wszystkiego wewnątrz, bo Łazienki zajmują kolonie.

Za budynkiem wyszliśmy na obszerną plażę.

— Tej trzyciny przy brzegu nie było. Ale latami nikt nie wycinał to i zarosło. Trzeba będzie wykosić, bo wszędzie tu doskonale wejście do wody, można po kilkadziesiąt metrów wchodzić w jezioro nim się straci grunt.

— W tym roku pewnie nie zdążą jeszcze przygotować się na przyjęcie letników? — zapytałem.

— Właśnie, że tak — opowiadał żywo nasz cicerone. — Od piętnastego lipca wynajmujemy kilka pokoi a później dalsze. Niestety Łazienki będą jeszcze w tym sezonie zajęte przez kolonie.

— No, a skąd weźmiecie gości? Przecież przez tyle lat już z pewnością o Powidzu,

jako miejscowości letniskowej zapomniano.

Spojrzał na mnie z wyrazem oburzenia na twarzy. — Prawie codziennie ktoś przyjeżdża i dopytuje się, czy może przybyć na wakacje.

✱

Z Powidza pojechaliśmy do Gniezna, aby porozmawiać z p. Janem Kazmucha, organizatorem i kierownikiem przedsiębiorstwa kąpieliskowego. On właśnie i przewodniczący Pow. KPG — ALOJZY ŚWITALSKI przedstawili mi dalsze szczegóły dotyczące nowego czasowiska.

— A więc widział pan już naszą perłę. Bo trzeba panu wiedzieć, że Powidz nazywano przed wojną perłą letnisk wielkopolskich. Poza jeziorem i najczystszy w najbliższej okolicy powietrzem, są tam idealne warunki do polowań na kaczki, dziki, rogacze, do uprawiania wędkarstwa, zbierania grzybów i owoców leśnych. Zimą zaś świetne możliwości dla berberów i tyżwiarstwa. Panie, będzie ruch w Powidzu, bo pięknie tam, że daleko szukać podobnego miejsca.

— No więc dlaczego czekałicie tyle lat na reaktywowanie czasowiska?

— Kto miał możliwości coś zrobić i kto był w tym na prawdę zainteresowany? Dopiero dwa i pół roku temu mgr Kuroszczyk, nasz przewodniczący wystąpił z projektem reaktywowania, a od lutego bieżącego roku pełną parą rozpoczęliśmy starania.

— Jak argumentowaliście wasze starania?

— Powiaty: Gniezno, Września i Ślupca nie mają w zasadzie żadnych zorganizowanych kąpielisk. Szczególnie brak jest możliwości wyjazdu na czasowy rodzinny. A my właśnie takie czasowiska chcemy urządzić we wszystkich miejscowościach, które obejmie nasze przedsiębiorstwo.

— Więc na Powidzu nie kończą się wasze zamierzenia?

— Mamy jeszcze Skórcecin, gdzie zresztą najwięcej dotąd zrobiliśmy. — Poza Skórcecinem — kontynuował kierownik Kazmucha — zagospodarujemy Jankowo Dolne, Mielno i Lednógórę. Przedsiębiorstwo jest na własnym rozrachunku gospodarczym i ma się przyczynić do podniesienia samowystarczalności powiatu. Dlatego też nie oddamy żadnych jadalni czy bufetów GS, lecz wszystko będziemy robić sami. Atrakcją mamy przygotowanych sporo, lepiej jednak o nich nie mówić za wcześnie. Personel kompletujemy z dobrych fachowców z właścicielami Jabłońskim, starym praktykiem sprzed wojny, na czele.

— Kiedy więc można odwiedzić dom nad jeziorem w Powidzu?

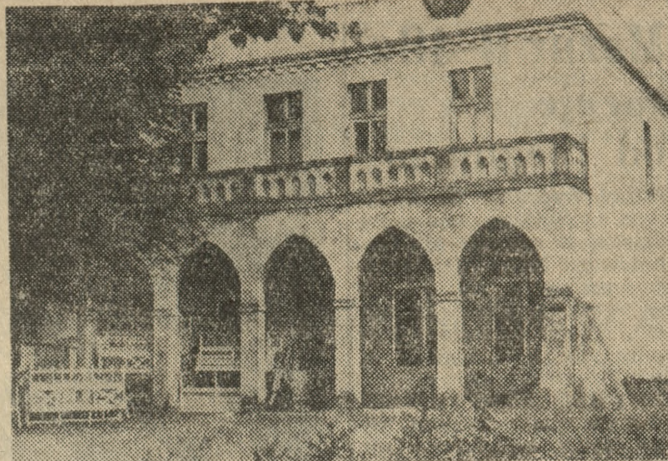
— W połowie lipca będzie czynnych pierwszych sześć pokoi. Ale w sierpniu dopiero na dobre się rozkręcimy. Może znowu 400 statków letników będzie mógł przyjąć Powidz, jak przed wojną. Był nam władze wojewódzkie trochę kredytu uruchomiły, przynajmniej na rozruch, bo te pięćdziesiąt tysięcy cośmy dostali, to nie wiadomo na co najpierw wydać.

— Na pewno nie odmówią. Przecież później z nawiązką będziecie mogli oddać.

Mieczysław SKAPSKI

A oto fragment „Łazienek”.

Fot. (3) K. Przychodzki



Z tych okien pięknie widać jezioro

Jak będziemy płacić kaucje?

„Wszystkie sprawy związane ze sposobem wpłacania kaucji za nowo otrzymane mieszkanie reguluje ostatnie zarządzenie w tej sprawie Ministra Gospodarki Komunalnej i Ministra Finansów.

Kucję wpłacamy we właściwych oddziałach Narodowego Banku Polskiego na odrębny rachunek sum depozytowych „Kaucje wpłacone przez najemców”. Na rachunek ten będą wpłacane kaucje w związku z najmem lokali w domach pozostających w zarządzie: prezydentów rad narodowych, ich organów, przedsiębiorstw podległych prezydentom rad narodowych oraz jednostek państwowych. Wysokość kaucji ustala zarządca nieruchomości według stawki od 60 do 120 zł za 1 m² powierzchni użytkowej. Jeżeli korzystamy z ulg częściowych, bądź z rozłożenia kaucji na raty, które to sprawy regulują właściwe organa prezydentów rad narodowych — musimy zaopatrzyć się w odpowiednie dokumenty, np. przy wpłaceniu raty musimy przedstawić za-

razdę nieruchomości po kwitowaniu z opłacenia pierwszej raty oraz zaświadczenie o złożeniu wkł. gwarancyjnych.

Mając bądź dowód opłacenia całej kaucji, bądź jej części można podpisać umowę najmu. (API)

Znowu katastrofa

3 obywateli angielskich ciężko rannych

Przedwczoraj w miejscowości Kamionna (pow. Międzybóże) obywateli angielskich pochodzenia polskiego Mieczysław Babski, zamieszkały w Londynie, prowadząc z nadmierną szybkością samochód marki „Ford” wjechał na przydrożne drzewo. Kierowca oraz jadący z nim żona i syn doznali ciężkich obrażeń. Ofiary katastrofy przewieziono do szpitala w Międzybóżu. (ak)

W sprawie umiejętności współżycia

Przez kilka ubiegłych tygodni i dziś jeszcze, na łamach prasy można znaleźć serdeczne, wzruszające echa pożegnań towarzyszących ich odejściu. I na pewno ani dla ok. dziesięciu tysięcy emerytów, którzy będą nadal nie tylko z bezpłatnej opieki lekarskiej i świadczeń socjalnych, ale także z pomocy w remontach mieszkań, wykonywanych przez zakład po cenach kosztów. Rektor UAM prof. dr A. Klafkowski, żegnając odchodzących w stan spoczynku pracowników oświadczając, że Senat UAM podjął uchwałę, by Uczelnia nie traciła z nimi kontaktu, lecz nadal służyła im pomocą, przez powierzenie w miarę możliwości prac zleconych, udostępnianie korzystania z urządzeń socjalnych, czasów, pomocy lekarskiej i dentystrycznej.

Po prostu, żegnaliśmy tych, z którymi razem przeżywalimy lata trudów i trosk, powodzeń i niepowodzeń, radości i smutków; żegnaliśmy w ich osobach także tych wszystkich, których codzienna „zwykła” praca przyczyniała się do osiągnięcia dnia dzisiejszego i pozwalała wytyczać perspektywę jutra.

Byłem świadkiem wzruszenia towarzyszącego takim uroczystościom i nie wstydzę się przyznać, że sam — choć daleko mi do emerytalnego opoczniku — podobnie je przeżywałem. Gorące pożegnania zgotowane ludziom, którzy przestali pracować, lecz bynajmniej nie przestali być potrzebni, są bowiem, jednym z przejawów wielce pożądanego w naszym kraju nowych stosunków społecznych. Stosunków obejmujących — pomijając o niedawna — szacunek dla uczciwej pracy, wiedzy, doświadczenia i wieku rzeczybiogno zmarszczkami przy codziennym warsztacie.

W ogromnej większości tak właśnie pojęło rozstanie się ze współtowarzyszami pracy społeczeństwo Poznania. Nie brak

Mógłbym przytoczyć wiele podobnych przykładów stworzenia właściwej atmosfery pożegnania, należnej ludziom, którzy zasób swych kwalifikacji, ambicji i serca, swoje najlepsze lata poświęcili służbie dla społeczeństwa, kraju, bądź też rozwoju jego kultury.

Tym przykrejszy jest fakt, że podobnej atmosfery nie umiano stworzyć w tak poważnej placówce kulturalnej, jaką jest Opera im. Stanisława Moniuszki w Poznaniu.

„Nikt z nas podpisanych nie był tam (na pożegnaniu — przyp. red.) obecny — piszą w liście do redakcji Maria Janowska-Kopczyńska — reżyser op., prof. Stefan Barański — kapelmistrz op., Adolf Popławski — reżyser op. — Uważaliśmy, że po kilkudziesięciu letniej pracy artystycznej na odpowiedzialnych stanowiskach zastępowaliśmy na inną formę, niż na pożegnanie w palarni przez uproszonego zastępcę dyrektora telewizji, z którą nie mamy nic wspólnego, a raczej należało się nam uroczyste pożegnanie na scenie wobec całego zespołu artystycznego i technicznego z współudziałem władz naczelnych (dyrektor Opery, delegat filii ZASP, oraz związków zawodowych)”.
Cóż można dodać do tych słów goryczy. Chyba tylko tyle, że umiejętność współżycia z ludźmi trzeba zdobywać tak samo, jak wiedzę i że — odwrotnie — wiedza z umiejętności współżycia z ludźmi nikogo nie rozgrzesza.

»Mazur D-40«

pracuje pod Biegunem

Polska wyprawa na Spitsbergen, prowadząca tam prace badawcze w ramach Międzynarodowego Roku Geofizycznego, posługuje się ciągnikiem gąsienicowym „Mazur D-40”, darem Zakładów Mechanicznych w Łabędach k. Gliwic.

Czy polski „Mazur” podobał się białym niedźwiedziom, które go często oglądają — nie wiemy. Natomiast do dyrekcji ZM „Łabędy” nadszedł list podpisany przez organizatora technicznego wyprawy, inż. M. Kuczyńskiego, w którym m. in. czytamy: „Ciągnik ofiarowany wyprawie na Spitsbergen przez Zakłady Mechaniczne „Łabędy” oddaje ogromne usługi”. Inż. Kuczyński pisze, że ciągnik używany jest m. in. do wleczenia kłód drzewa dryfowego, do stawiania masztów antenowych, torowania drogi dla samochodów oraz do ciągnięcia sań towarowych, z którymi odbył wielokrotnie daleką podróż przez tereny pokryte lodem w głąb podbiegunowej krainy.

W tym roku „Łabędy” wyprodukują 850 „Mazurów”, z czego 520 szt. przeznaczonych jest na eksport, głównie do Chin. W ub. roku na 936 wyprodukowanych przez „Łabędy” ciągników, 513 sprzedano za granicę.

„Łabędy” eksportują swe wyroby do 12 krajów w różnych częściach świata, m. in. do Jugosławii, Brazylii, Indii, Egiptu, Węgier, Czechosłowacji i NRD. Polskie „Mazury” pracują równie sprawnie pod wszystkimi szerokościami geograficznymi. (ZAP)

„Život” — nowe czasopismo

Ukazał się w sprzedaży pierwszy numer miesięcznika „Život” — wydawanego w języku czeskim i słowackim.

Pismo zawiera ciekawe pozycje publicystyczne z Polski, Czechosłowacji i ze świata. Znajdziemy w nim opowiadanie V. Markowiczowej — Zafurekiej o Nocy Świętojańskiej, poradę lekarską, dział mody, itd. Pismo to zainteresuje znających języki czeski lub słowacki. Informuje również o życiu Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Czechów i Słowaków w Polsce.

Mieszkańcy Poznania będą mogli nabywać „Život” w Międzynarodowym Klubie Prasy i Książki przy ul. Ratajczaka.

ZAPĄŁKI, ZAPĄŁKI...

Sianowskie Zakłady Przemysłu Zapalniczego są największym tego typu zakładem w Polsce. Mimo zniszczeń, jakim zakłady uległy w czasie wojny, dzisiejsza ich produkcja jest 3-krotnie większa niż przed wojną. Sianowskie Zakłady, jako pierwsze w Polsce, wprowadziły do produkcji tekturowe pudełka do zapalek (zamiast drewnianych). W skali rocznej dają to 2 miliony zł oszczędności.

Na zdjęciu: Fragment hali, w której etykietuje się pudełka.

CAF - fot. Uklejewski

Czereśnie obrodziły...



...ale mogłyby być tańsze

CAF - fot. Miedza

Renesans myśli zachodniej

»Niech Poznań zaspokoi nasz głód kulturalny«

Poznań, który położył wielkie zasługi nad organizowaniem życia kulturalnego Ziemi Zachodniej, z pozycji tej następnie się cofnął, wysiłki zaniebawił i pozostawił przez kilka lat zaczął pracę odłogiem. Przestał być przez pewien czas ośrodkiem myśli zachodniej. Był okres, że jej reduta — Instytut Zachodni był jak gdyby wyspą wśród ogólnego zapomnienia o Ziemiach Odzyskanych. Punkt ciężkości problematyki zachodniej zaczął przesunąć się ku Wrocławowi i Katowicom, a ostatnio Opole stało się ośrodkiem żywo pulsującym zagadnienia mi Dolnego Śląska.

Następstwem tej bierności Poznania był fakt, że gdy powstała koncepcja powołania do życia Tow. Rozwoju Ziemi Zachodniej, projekt oparcia się tej organizacji o Instytut Zachodni upadł, i na siedzibę Rady Naczelnej TRZZ wybrano... Warszawę. Stolicy Wielkopolski pozostało oddziaływanie kulturalne na Ziemię Lubuską i Pomorze Zachodnie. Wrazem tego zważenia roli Poznania był organ Instytutu Zachodniego, „Przegląd Zachodni”, który od paru lat przerzucał się — może i słusznie, na niemocznawstwo, a sprawy nadodrzańskie i bałtyckie omawia raczej drugoplanowo.

Powstaje pytanie czy tej nowej roli — oddziaływania kulturalnego na województwa zleńskie, szczecińskie i koszalińskie — Poznań potrafi sprostać, wyzwolić wszystkie możliwości i drżącą energię dla współpracy z tymi terenami.

Ziemie te czekają na pomoc. Szczecin pamięta, że po wstanie pierwszego wyższego zakładu naukowego zawdzięcza Poznaniowi. Nie zapomni, że pierwszy profesorowie przybyli do Szczecina ze środowiska poznańskiego. Wie o tych poczynaniach naszego miasta Koszalin, który wchodził wówczas w obręb woj. szczecińskiego i dlatego chce dziś jak najściślej współpracować z Poznaniem. Zielona Góra czuje się nadal jaskółką oderwaną od jabłoni poznańskiej, gdy tworzyła z Poznaniem wspólne województwo.

Trzeba było przysłuchiwać się głosom przedstawicieli Ziemi Lubuskiej i Pomorza Zachodniego, jak żyją oni myślą o ściślejszej współpracy i gospodarczej z Poznaniem. Jeżeli dziś oczy Lubuszan i Pomorzan zwracają się znowu ku Poznaniowi, zawdzięczać to trzeba tym kilku, może kilkunastu ofiarom, doświadczeniom działaczom kulturalno-oświatowym, którzy znają gruntownie problematykę zachodnią i pragną przywrócić Poznaniowi rolę przodującą w zagadnieniach Ziemi Odzyskanych.

Ich energii zawdzięczamy powstanie w naszym mieście Zachodniej Agencji Prasowej i Rady Okręgowej Tow. Rozwoju Ziemi Zachodnich. Z ich

inicjatywy odbyło się już kilka tworczych narad i Poznań zaczął znowu żyć problematyką zachodnią. Jesteśmy świadkami renesansu myśli zachodniej. Przechodzą w niej Politechnika i Uniwersytet AM oraz WSE. Włączyła się już do współpracy z TRZZ najstarsza placówka naukowa — Poznańskie Tow. Przyjaciół Nauk. Wkrótce nawiązane zostaną kontakty między Instytutem Zachodnim, a TRZZ. Jeszcze na uboczu pozostaje Wyższa Szkoła Rolnicza, która ma poważne zadania na tych ziemiach, oraz Akademia Medyczna. Delegaci koszańscy prczą, aby Akademia ta zajęła się zorganizowaniem w stawy antywenerycznej, tak potrzebnej, niestety, w tym województwie.

Zjawiskiem niezmiernie ważnym jest włączenie się do współpracy z Ziemią Odzyskanymi poznańskich przedsiębiorstw przemysłowych, organizacji chłopskich i społeczno-handlowych, o czym świadczą powstawanie w tych ośrodkach licznych kół TRZZ. Dowodzi to, że zainteresowanie Ziemią Odzyskanymi ogarnia coraz szersze kręgi społeczeństwa, że akcja obecna ma charakter samorządny, wypływający z coraz głębszego zrozumienia znaczenia Ziemi Zachodnich.

Czego chcą od Poznania przedstawiciele tych Ziemi?

„Niech Poznań zaspokoi nasz głód kulturalny” — mówił przedstawiciel Gorzowemec. Duda, na konferencji TRZZ. „Dziękujemy za Chór Stuligrosza. Dajcie więcej dobrych, ale tylko dobrych zespołów artystycznych” — mówił delegat Koszalina.

I jeszcze jedno. Ziemiom tym trzeba książek, jak najwięcej książek, popularizujących historię tych Ziemi. Wiele potrzebnych wydawnictw nie dociera do Szczecina. Tak np. „Odbudowa Ziemi Odzyskanych” wydana przez Instytut Zachodni znalazła się w Szczecinie tylko w 6 egzemplarzach, a w Starogardzie — w 2. Poseł Macichowski z Koszalina skarżył się na działalność „Ruchu”, który przeznacza na przemian niewyczerpane nakłady nielicznych publikacji o Ziemiach Zachodnich, mimo że są one poszukiwane.

Lecz i na tym odcinku zarysowuje się poprawa. Jeżeli za mierzenia wydawnicze Rady Głównej Tow. Rozwoju Ziemi Zachodnich zostaną wkrótce zrealizowane nastąpi zaspokojenie potrzeb, zwłaszcza repatriantów i ludności przesiedlonej, mających słabe pojęcie o przeszłości tych Ziemi i ich znaczeniu dla Polski. Otwiera się tu szerokie pole przed Wydawnictwem Poznańskim i PTPN w jego edycjach popularizatorskich.

Henryk BARAŃSKI

Znów krok naprzód

Pięć miesięcy temu uchwalona została „wielka kara praw” rad narodowych, która zapoczątkowała akcję usamodzielniania terenowej władzy państwowej. W ciągu tych pięciu miesięcy zdołano już nawiązać szereg ogólnych, które zbliżyły ten akt prawny do praktyki życiowej.

Na ostatnim posiedzeniu Sejmu podjęto kilka aktów prawnych, które rozszerzyły kompetencje finansowo-budżetowe rad narodowych. Na mocy ustawy w sprawie zmiany dekretu o podatkach i opłatach terenowych — rady narodowe upoważnione są do podwyższenia opłat targowych, zdrowiskowych, podatków od psów (o 100 proc.), podatku od spożycia napojów alkoholowych (o 25 proc. w nocnych lokalach rozrywkowych) oraz podatku od środków transportowych (o 50 proc.). Ten ostatni głównie ma na celu zwiększenie funduszy na utrzymanie dróg.

Postanowienia, które przynosi ze sobą ustawa o dochodach rad narodowych, porządkują i stabilizują źródła dochodów poszczególnych organów władzy terenowej i przynoszą poważniejsze przesunięcia w dochodach własnych rad narodowych różnych stopni.

Pięć miesięcy temu uchwalona została „wielka kara praw” rad narodowych, która zapoczątkowała akcję usamodzielniania terenowej władzy państwowej. W ciągu tych pięciu miesięcy zdołano już nawiązać szereg ogólnych, które zbliżyły ten akt prawny do praktyki życiowej.

Ustawa o dochodach rad narodowych posuwa także na przód sprawę powiązania ich z jednostkami gospodarczymi, administracyjnymi centralnie, przynajmniej bowiem WRN i MRN miast wydzielonych udział w podatku obrotowym niektórych przedsiębiorstw do tychczas im nie podporządkowanych. Zdopinguje to rady do większego zainteresowania się działalnością jednostek nie związanych z nimi zależnością administracyjną i przygotowuje je w ten sposób do nowego obowiązku, który wyniknie w niedalekiej przyszłości z zapowiedzianego udziału rad w dochodach przemysłu kluczowego. Zwiększenie źródeł dochodów własnych rad przez związanie finansowe z zakładami przemysłu kluczowego ma również przyczynić się do aktywniejszego współdziałania organów władzy terenowej w wypracowaniu przez te zakłady wyższych zysków.

Uprawnienia rad narodowych zwiększą również poważnie prawo budżetowe, zatwierdzone na ostatnim posiedzeniu przez Sejm. Ważnym jego postanowieniem jest upoważnienie do przesuwania funduszy między poszczególnymi działami budżetu. Na mocy tej ustawy rady mają zapewnione także otrzymanie

przynajmniej im dotacji państwowej, nawet wówczas, gdy uda się im dzięki własnym staraniom uzyskać nadwyżki budżetowe. Gwarantuje się im również swobodę w dysponowaniu tymi nadwyżkami. Jednocześnie — dla właściwej realizacji budżetu od pierwszych dni roku — ustawa przewiduje ustanowienie rezerwy kasowej w wysokości co najmniej 5 procent budżetu.

Ten nowy zasób uprawnień przyznanych radom narodowym jest poważnym krokiem w kierunku decentralizacji władzy państwowej. Że nie tak dużym, jakby sobie tego życzyły rady, to inna sprawa. Wiąże się to zresztą z nie zbyt zadowalającym jeszcze tokiem pracy rad w nowych warunkach.

Do pełnego usamodzielnienia finansowego rad będzie się szło drogą systematycznego przejmowania udziałów w dochodach budżetu centralnego oraz poprzez stopniowe rozszerzanie źródeł dochodów bezpośrednich. Obecnie przewiduje się rozwiązanie w pierwszej kolejności sposobów ekonomicznego powiązania rad z przemysłem poprzez ustalenie podatku od zakładów kluczowych. Przedmiotem obrad komisji sejmowej będzie również dopuszczenie rad do udziału w podatku od wynagrodzeń. Ponadto, coraz większą wagę przywiązuje się do przyspieszenia prac nad zwiększeniem rentowności gospodarki komunalnej.

To wszystko świadczy, że „wielka kara” rad narodowych nie jest martwą literą prawa, że decentralizacja i demokracja władzy państwowej zabarwia się coraz żywszym rumieńcem życia.

Tomira LIPiŃSKA

FMŻ eksportuje

3500 maszyn do Chin

Jak wiadomo, w czasie ostatnich Targów zainicjowano szereg pertraktacji handlowych, których finalizacją przebiegała się poza okres targowy. Trwały także rozmowy w sprawie dostawy większej partii maszyn rolniczych do Chin. Zwróciliśmy się do dyrektora administracyjno-handlowego Poznańskiej Fabryki Maszyn Złaznych — p. Nowakowskiego z prośbą o informacje w sprawie postępu tych rozmów.

A oto co usłyszeliśmy: — Jeśli chodzi o FMŻ i nasz udział w dostawach dla Chin to zapoczątkowane na Targach rozmowy zostały ostatecznie sfinalizowane w poniedziałek 7 bm. W terminie do 25 listopada br. mamy dostarczyć tam 3500 udoskonalonych przez naszych konstruktorów snopowiązałek typu WT-2 (traktorowa).

Z kim podpisano umowę? — Z Motoimportem. Z naszej strony umowę podpisał dyr. nac. — Miller i gł. księgowy — Świerczyński.

Czy może nas pan poinformować o niektórych szczegółach tej umowy? Np. życzeniach klienta, warunkach technicznych dostaw, cenach itp?

— Klient życzy sobie maszyn takich, jakie delegaci chińscy oglądali na Targach. Warunki techniczne produkcji i odbioru takie same jak dla kraju. Robimy przecież dobre maszyny. Jestem przekonany, że załoga nasza zrobi wszystko, aby maszyny dla Chin wykonać szczególnie starannie. Jest to przecież pierwsze tej wielkości zamówienie z zagranicy i nie możemy nam być obojętne jak nasza maszyn będą tam zdawać egzamin. Od tego na pewno zależy będą ewentualne dalsze zamówienia.

Jeśli chodzi o ceny, to sprzedaliśmy te maszyny według cennika obowiązującego w kraju od 6 maja 57 r. tj. 31 tys. 500 zł. za sztukę, minus 5 procent rabatu hurtowego a plus 3 proc. narzut eksportowy i koszty opakowania. Jest to więc transakcja bardzo korzystna.

Czy fabryka przewiduje jakieś trudności w terminowym i nienagannym wykonaniu zamówienia?

— Jeśli chodzi o produkcję to raczej nie, aczkolwiek terminy dostaw są bardzo napięte: w lipcu musimy dostarczyć pierwszą partię — 620 maszyn a w sierpniu i po-

zostałych miesiącach po 720 maszyn. Niepokoiły się natomiast trochę o stan tych maszyn po przybyciu na miejsce przeznaczenia. Tyle tysięcy kilometrów na wozach, takie wahanie temperatury i te przeładunki... Martwi nas więc fakt odrzucenia przez Warszawę naszej propozycji, aby maszyny te transportować w częściach, dobrze zapakowane w skrzyniach a do Chin wysłać kilkunastuosobową ekipę fachowców z fabryki, założyć tam bazę, maszyny montować i „na chodzie” oddać użytkownikom. Można przy tym było szczegółowo zapoznać towarzyszy chińskich z wszystkimi „subtelnościami” jakie maszyny te niewątpliwie posiadają.

No ale przecież ktoś od was pojeździe do Chin, są również instrukcje obsługi...

— Mamy wysłać 4 ludzi, którzy będą tam dokonywać przeglądu nadsyłanych maszyn oraz przeprowadzać instruktaż odnośnie eksploatacji. Nie wiemy jednak jeszcze, kto pojedzie i czy wszyscy od nas. Sądzę jednak, że decyzję w tej sprawie pozostawi się nam. Chcemy wysłać najlepszych specjalistów.

Instrukcji obsługi do maszyn nie załączamy. Dostaliśmy polecenie wysłania jej do „Agpolu”, który przetłumaczy ją na angielski a Chińczycy z kolei na własny. Ale wiadomo jak to przy tłumaczeniach bywa... Baza jest zawsze bazą, szczególnie w okresie gwarancyjnym. Jeśli nam się nie zezwala, to może założył by taką bazę zbiorczą CZ? Przemysłu Maszyn Rolniczych? Dla wszystkich fabryk eksportujących do Chin! Bardzo nam zależy, aby klient był dobrze obsłużony. No i nasze maszyny nosić będą tabliczki „Made in Poland” — Poznań. To zobowiązujemy!

I na koniec — dyrektorze — jeszcze jedno pytanie: do Chin pójdą snopowiązałki traktorowe, którymi rynek krajowy jest nasycony dostatecznie. Czy produkcja eksportowa odbije się w jakimś stopniu na wytwarzaniu snopowiązałek konnych dla kraju?

— W żadnym wypadku! Produkcja snopowiązałek konnych będzie normalnie i kraj zaplanowaną ich ilość otrzymać.

Rozmowę przeprowadził P. CHOJNACKI

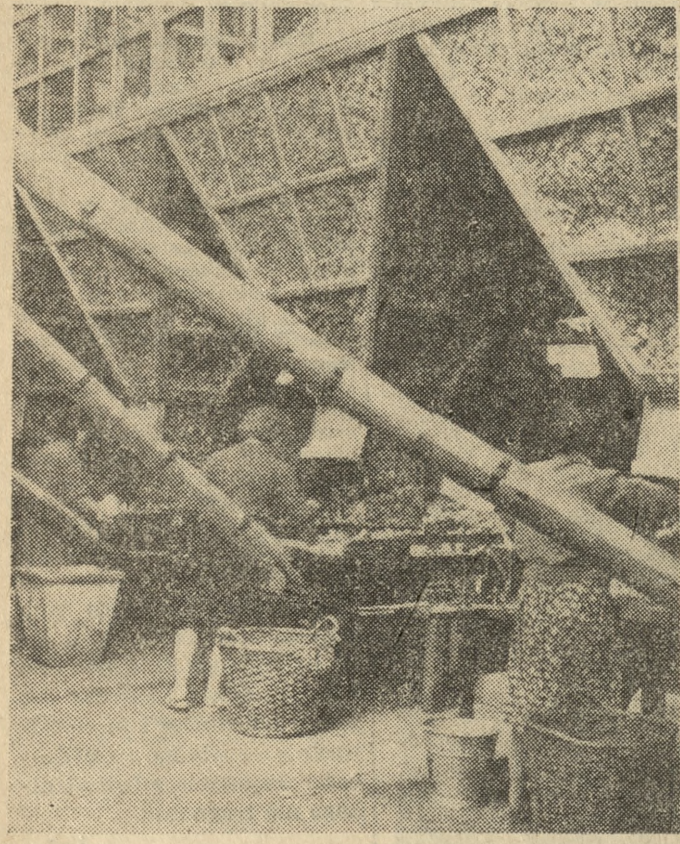
Nowe półbuty — »calypso«

W bydgoskich sklepach „Galaxy” ukazały się w sprzedaży półbuty męskie o nazwie — „calypso”, wzorowane na modelach włoskich, o bardzo wąskich noskach i podwyższonym obcasie, szyte ze skóry importowanej w kolorze terakoty. Nosić je można, jako obuwie wyjściowe lub sportowe. Wystarczy wysunąć lub schować pod sznurowaniem specjalny języczek. Główną jednak zaletą polskich „calypso”, wyrabianych przez Bydgoskie Zakłady Obuwia, jest ich niezwykła lekkość i elastyczność, a także cena, wynosząca tylko 330,— zł. Półbuty te produkowane będą również w kolorze czarnym, z odpowiednich skór krajowych. (PAP)

Podłogi z... trocin

Cennego wynalazku dokonał pracownik Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego w Jeleniej Górze — inż. Jerzy Grajczewski. Udało mu się bowiem otrzymać klepkę podłogową z trocin i kleju moczniowego. Klepka ta posiada bardzo ładny połysk i nie ustępuje jakości drewnianej. Jest natomiast od niej prawie 6-krotnie tańsza.

Obecnie w jednym z nowobudowanych domów w Jeleniej Górze położono już klepkę z trocin. Jeśli zda ona w pełni egzamin — jeleniogórski ZBM będzie ją stosował na szerszą skalę. (PAP)



Pracownicy poszukiwani

Tapicerów i dekoratorów poszukuje Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Tapicerów i Dekoratorów w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 35. Zgłoszenia w biurze Spółdzielni, pod wyżej podanym adresem. K3889

Kierownika gospodarstwa z dłuższą praktyką w intensywnych gospodarstwach rolnych, dobrego, energicznego organizatora znającego wszystkie działy rolnictwa. Księgowego technicznego, samotnego z kilkuletnią praktyką na tym stanowisku posiadającego średnie wykształcenie. Magazyniera samotnego z kilkuletnią praktyką w magazynach rolniczych — zatrudnimy. Warunki wg Układu Zbiorowego. Oferty przysłać do Dyr. Stacji Selekcji Roślin, Wawelno, pow. Wyrzysk, woj. Bydgoszcz. K3986

Głównego księgowego ze znajomością księgowości inwestycyjnej przedsiębiorstw budowlano-montażowych — zatrudni natychmiast Przedsiębiorstwo Geologiczno-Wiertnicze Przemysłu Naftowego „Północ” w Pile, Plac Staszica 6. Mieszkanie zapewnione. Wymagane wyższe lub średnie wykształcenie ekonomiczne oraz dokładna znajomość zagadnień księgowo-finansowych. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Przedsiębiorstwa Geol.-Wiertn. P. N., Kraków, ul. Lubie 25, pokój nr 124. Warunki do omówienia na miejscu. K3966

15 murarzy, 4 cieśli, 3 lastrykarzy oraz pięciu robotników niekwalifikowanych poszukuje zaraz Przedsiębiorstwo Budown. Terenowego w Szamotułach, ul. Chłobrego 24. Warunki pracy według układu zbiorowego pracy w budownictwie. Blizszych wyjaśnień udziela Sekcja Zatrudnienia i Plac PBT, Szamotuły, pokój nr 2. Prace wykonujemy na terenie powiatów Szamotuły, Międzybóże i Nowy Tomyśl. K3859

4 portierów, ślusarza mechanika, sprzątaczkę, 2 palaczy na kotły wysokiego ciśnienia oraz robotników do produkcji i transportu zatrudnia Poznańskie Zakłady Środków Odżywczych w Poznaniu, ul. Bałtycka 85. Warunki do omówienia na miejscu. K3921

Poszukuje się 2 robotników rolnych z posyłką do PGR Pamiątkowo, pow. Szamotuły — stacja kolejowa i poczta w miejscu. Mieszkanie — pokój z kuchnią. 20257g

3 głównych księgowych do podległych tartaków, 1 zastępcę gł. księgowego w biurze Rejonu i 1 inspektora księgowo-finansowego do biura Rejonu — zatrudni natychmiast Rejon Przemysłu Lesnego w Żaganian, ul. X-lecia Polski Ludowej nr 26. Warunki uposażenia i mieszkania do uzgodnienia na miejscu. K3995

Mistrzynię wzgl. mistrza do konfekcji lekkiej, brakarza konfekcyjnego oraz większą ilość szwaczek na maszyny elektryczne poszukuje zaraz: Poznańskie Przedsiębiorstwo Konfekcji i Galanterii P. T. — Poznań, ul. Artylejska 2. K3998

Księgowego - bilansistę z odpowiednim wykształceniem, względnie stażem pracy przyjmie zaraz Miejska Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu w Kórniku. Warunki do omówienia w biurze Spółdzielni. K4002

Inż. sanitarnego, wzgl. lekarza sanit.-hig. do nadzoru sanitarnego w higienie komunalnej, lekarzy med. do pracy w dziale epidemiologii poszukuje zaraz Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Zielonej Górze. Wymagane kwalifikacje: epidemiolog I stopnia lub lekarze bez specjalizacji, którym zapewnią się możliwość specjalizacji. Uposażenie wg stawki plac służby zdrowia plus 40 proc. doplatek specjalny. Sprawa mieszkaniowa do omówienia. K4007

2 techników - ceramików na stanowiska majstrańców ceramiki budowlanej zatrudnia Gorzowskie Zakłady Ceramiki Budowlanej z siedzibą w Witnicy. Zgłoszenia z dokładnym życiorysem należy kierować do Gorzowskich Zakładów Ceramiki Budowlanej w Witnicy, ul. Cegielniana nr 6. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K4011

Pracownika na stanowisko kierownika technicznego w Gazowni Miejskiej w Kórniku zatrudni zaraz Prez. Miejskiej Rady Narod. w Kórniku. Wymagana długoletnia praktyka w zakresie gazownictwa wzgl. ukończone kursy techniczne. Uposażenie wg umowy zbiorowej pracownika gazowni. Zapewnione mieszkanie i ogród przydomowy na terenie gazowni. Zgłoszenia pisemne z życiorysem i odpisami świadectw przesyłać należy pod adresem Prez. MRN w Kórniku. K4019

Instruktorke Kół Gospodyń, wymagane średnie wykształcenie rolnicze lub gospodarcze i praktyka z pracy wśród kobiet wiejskich — zatrudni Związek Kół Rolniczych Strzelec Krajeński. Pobory roczne 1.900 zł — mieszkania rodzinne nie gwarantujemy. K4020

Dekarzy i blacharzy przyjmie Budowlana Spółdzielnia Pracy im. 22 Lipca w Poznaniu, ulica Chwalszewska 60/62. K4029

W dniu 7 lipca 1958 r. po krótkiej, lecz ciężkiej chorobie zmarł nasz pracownik i kolega, sp.

Piotr Piątek
przeżywszy lat 69.
W zmarłym tracimy sumiennego i służbiwego pracownika.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 10 lipca br. o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. Rada Zakładowa i Robotnicza Dyrekcja POP WYDZIAŁ PROD. WÓDEK GATUNKOWYCH POZNAŃSKICH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU SPIRYTUSOWEGO.
20015g

W dniu 8 lipca 1958 r. zmarł nagle, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, sp.

Marceli Nowakowski
mistrz blacharski.
przeżywszy lat 64.
Pogrzeb odbędzie się 11 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. Msza św. zostanie odprawiona 18 lipca br., o godzinie 8 w Kolegiacie Farniej.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Dominikańska 3 m. 3, Bydgoszcz, Baczyna.
21028g

Praca

Potrzebny pracownik piekarski z całym utrzymaniem. Zgłoszenia: Poznań, Umińskiego 12 m. 2, Troszczyński. 20188g

Gospośia lub pomoc domowa potrzebna zaraz. Poznań, Jarochowskiego 34 m. 5, godz. 14-16 i od 18-20. 20189g

Potrzebny jest w Poznaniu piekarz i uczeń piekarski. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20363g.

Emerytka wzgl. renciarka uczciwa do prac domowych, 4 godz. dziennie potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20363g.

Organista - dyrygent z ukończoną szkołą — długoletnia praktyka — przyjmie posadę, najchętniej w pobliżu Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20420g.

Uczeń ślusarski potrzebny. Poznań, ul. Wiosenna 47. 20428g

Rękawicznik do nylonowych rękawiczek potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20490g.

Nauka

Tańców uczyć (rock, sam-ba, rumba). Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 19738g

Nauczycielkę konwersacji francuskiego poszukuje starszy pan. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20275g.

Kupno

Kupię piekarnik gazowy do pieczenia. Poznań, ul. Św. Wojciecha 2 m. 8. 20195g

Tokarnię 800-1200 mm tocznia kupię. Poznań, Czerwonej Armii 51 (warsztat). 20213g

Kupię samochód „Moskwicz” lub „Wartburg” lub „Fiat” 600 majo używany w dobrym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20337g.

Kupię łoża do tokarni. M. Faustman, Poznań, Strzelecka 25 m. 6. 20336g

Druk żelazny od 2-6 mm kupię. Poznań, Dąbrowskiego 42 (podwórce). 20433g

Kupię maszynę piekarską do ugniatania ciasta. Poznań, Szmarzewskiego 11 m. 1. 20442g

Sprzedaż

Kamień na fundamenty i cokoły budynków, brukowice sprzedaje waga nowo „Osadnik”, Szczecin, Heleny 11 m. 4. 25431p

Sprzedam nową platformę na nowym ogumowaniu 600/16 i konia z zaprzęgiem. Józef Janczyk, Buin, pow. Śrem, tel. 113 B. 19774g

Sprzedam tokarkę w drzewie z oprzyrządowaniem. Poznań, Słoneczna 17 m. 3. 19815g

Sprzedam młocarnię-czyszcarkę. Chojnacki, Wito-wa, pow. Środa. 19831g

Wózki dziecięce autka drewniane, koszykowe, spacerowe czeskie na kołach kulkowych — nowoczesne, drewniane, gięte, dla bliźniąt oraz dla lekko poka; H. Swietlik, Poznań, Wrocławka 13. 20009g

Sprzedam 200.000 szt. cegły mechanicznie wyrobianej na dostawę — li-piec-sierpień 58. Cena 12 960 — za 1000 szt. loco cegielnia. Cegielnia Połowa, Julian Robaczewski, Gorzów Wlkp., Błot-na 57. 25828p

Sprzedam samochód osobowy BMW w bardzo dobrym stanie wzgl. zamienie na nowy motocykl od 250 ccm (sprzedaż okazyna). Września, Plac 1 Maja 10 m. 9. 25834p

Okazyjnie sprzedam motocykl „IZ” po dotarciu unowocześniony. Poznań, 23 Lutego 63 (Zakład krawiecki). 20264g

Spiesznie sprzedam motocykl 125 oraz dachowczarki. Wrocław, ul. Wy-siełgowa 11. K4045

Dnia 8 lipca 1958 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 64.

Marceli Nowakowski
pracownik RSP Instal.-Blach.-Ogrzew. w Poznaniu.

Cześć Jego pamięci!
Pogrzeb odbędzie się dnia 11 lipca br. o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. Msza św. odprawiona zostanie 18 bm. w Kolegiacie Farniej.
Zarząd Rada Nadzorcza Cłonkowie i Pracownicy RSP INSTAL.-BLACH.-OGRZEW. W POZNANIU
K4055

Dnia 8 lipca 1958 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 64.

Wincenty Jakrzewski
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 11 bm., o godz. 16 na cmentarzu Bożego Ciała przy ul. Błuszczyk w Debu

W głębokim smutku pogrążona
SIOSTRY I RODZINA
Poznań, Wielka 13 m. 7a. 21037g

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam samochód osobowy BMW kabriolet po kapitalnym remoncie. Szczecin, Sikorskiego 11 m. 6. K4046

Sprzedam siatkę parkanową oraz klatki do lisów i norek. Poznań, Górecka 91 m. 1 (Dąbiec-Zatorze). 26093p

Sprzedam lodówkę na gaz. Podkewski, Zielona Góra, Krawiecka 5. tel. 24-36. K4015

Sprzedam okna z rozbiórki, rower damski, zegarek na rękę, dwa dobre skrzypce. Poznań, Grudzień 64 m. 1. 20039g

Sprzedam miedziarnie szerokomiotną, silnik spaliny-owy 10 KM, pompę z motorem do wody, silnik 2 m 40, pług wywrotek, kłariat, żniwiarkę dachów ki cement. 6.000 sztuk. Norkiewicz, Włostowo, poczta i stacja kol. Środa Wlkp. 20460p

Garaż na samochod małowitrawy (ul. Głogowska, Poznań, Litew-ska 3 m. 2. 20813g

Norki platynowe z miotł-ów po 8,7 sztuk oraz sam-ce platynowe do krycia brązowych sprzedaje. Zię-towski, Wrocław, Chel-mońskiego 35. 25902p

Spiesznie sprzedam akor-deon 120 bas, marki „Ko-veit” w bardzo dobrym stanie. Jan Witkowski, Trzemeszno, poczta Roz-drażew, pow. Krotoszyński. 25903p

Nowy motocykl na dotar-ciu „Pannonia de Luxe” 250 ccm sprzedam za ce-nę 23.000 zł. Haremski, Sie-dlec, poczta Pepowo, pow. Gostyń, tel. Pepowo 11. 25904p

Z powodu obłożnej choro-by spiesznie sprzedam za-klad Wulkanizacyjny. Wa-runki do omówienia. Ada-mek Oleśnica St. Rze-mieślnicza 12, tel. 190. 25905p

Skuter nowy T-200 spiesz-nie sprzedam. Cena 21.000. Adres wskazuje Biuro Ogło-szeń, Świerczewskiego 3 dla 25906p.

Sprzedam motocykl — marki „IZ” nowy. Józef Misiewicz, Miąskowo, po-czta Ziemnice, pow. Lesz-no. 25907p

Sprzedam samochód oso-bowy. Marwice 35, pow. Gorzów, poczta Baczyna, Hareczka. 25908p

Motocykl „Jawa” 250 ccm na 16-kach sprzedam. Ja-niszewski, Strzyżewice k. Leszna. 25913p

Sprutowniki rolnicze nowe, kamienne, wydajność 600 kg na godz. sprzedajemy. Naprawiamy zużyte tar-ce ścienne, wykonujemy nowe wszystkich wymia-rów „Carborundum” — Orzys, ul. Kolejowa lub przedstawiciel Kaczma-rek, Poznań, ul. Dzierżyń-skiego 99. 25916p

Lisy srebrne - platynowe plesaki, norki standard, ciemne, wcześniej wykoly, zwierzęta zdrowe sprzeda. Racjałna Hodowla, Pa-żan, Podolany, Zakoplań-ska 63. 20110g

Sprzedam radio 3-lampowe marki „Marconi” z a-dapterem. Poznań, Miła 21 m. 1. 20129g

Sprzedam tania motocykl BMW 350 na chodzie. In-formacje: Poznań, tel. 612-41. 20136g

Norki, lisy srebrne i nie-bieskie z licznych miotł-ów tegorocznych sprzedaje Zawodowa Hodowla Zwier-ząt Futerkowych — Nie-czas, Suchy las, pow. Po-łowa, telefon: Poznań, 18-58. 20183g

Samochód bagażówkę „Granit” 25 — skrzyn-a kryta po remoncie w bar-dzo dobrym stanie sprzed-am. Polna, Małopolska 2 m. 1. 20190g

Tokarnię 450 mm toczna a, sprzedam. Poznań, Cze-rwonej Armii 51 (warsztat). 20217g

Szlifyrę do wałków (kto-wa), długość szlif. 350 mm, sprzedam lub zamienie na tokarnię. Poznań, Czer-wonej Armii 51 (warsztat). 20218g

Lisy niebieskie, srebrzy-ste i platynowe — mło-dzież sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świer-czewskiego 3 dla 20258g.

Hodowla norek (Standard i Topazy) na bardzo wyso-kim poziomie z powodu wyjazdu na sprzedaż Gdynia-Orłowo, Inżynierska 93. 20437g

Sprzedam samochód oso-bowy 4-drzwiowy Vaux-hall po kapitalnym re-moncie. Poznań, ul. Wroc-lawska 20 m. 10. 20492g

Z powodu choroby sprzed-am farmę hodowlaną n-try na Podolanach. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świer-czewskiego 3 dla 20464g.

Tehorzo-freki po złotych medalistach sprzedam. Po-zań, Witkowska 16 — Przedmieście Warszaw-skie. 20475g

Sprzedam motocykl „Ja-wa” 250 ccm w idealnym stanie. Poznań, Dąbrow-skiego 45 m. 16. 20500g

Sprzedam maszynę kra-wiecką „Pfaff”. Poznań, ul. Szamotulska 54 m. 2. 20194g

Sprzedam wózek głęboki-ceratyowy czeski. Poznań, Chudoby 6 m. 4. 20191g

Kotłownię na węgiel i prad sprzedam. Poznań, Fredy 3 m. 5. 20219g

Sprzedam wóz na oponach 16-kach do 1,5 tony. Wa-łenty Moskalik, Komorni-ki, pow. Poznań. 20228g

Sprzedam motocykl „Zün-dapp” KS 600 ccm z przy-czepką na 4 osoby w bar-dzo dobrym stanie lub zamienie na mniejszy. Poznań, Dąbrowskiego 7 (garaż). 20234g

Stół rozkładany na sprze-daż. Poznań, Dąbrowskie-go 57 m. 2, w podwórzu. 20236g

Sprzedam motor WSK fabrycznie nowy. Poznań, Jarochowskiego 16 m. 2. 20245g

Sprzedam motocykl WSK niedotarty. Poznań — De-biec, ul. Jaworowa 64 m. 17. 20252g

Urządzenie chłodni reze-rynkowej sprzedaje Sieja, Poznań, Poznańska 52 m. 7. 20259g

Sprzedam motocykl „Ja-wa” 250 ccm nowy na 16-kach. Grabowski, Poznań, Strusia 3 m. 4. 20317g

Pokój stołowy w dobrym stanie sprzedam. Poznań, Szamotulska 19a m. 1. 20323g

Sprzedam piec centralne-go ogrzewania „Union Kessel” pięciocylindrowy. Poznań, Winogrody 102. 20327g

Kaze dobrego gatunku po 1 okienku sprzedam. Po-zań, Ostrowska 361. 20336g

Przewozy — 2 zaprzęgi-jednokonne sprzedam. Of-erty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20347g.

Szłance od mydła sprze-dam. Poznań, Gwardii Lu-dowej 42 m. 1. 20354g

Maszynę krawiecką oraz szewską laclarkę sprze-dam. Poznań, Gwardii Lu-dowej 42 m. 1. 20355g

Sprzedam piec lazienko-wy kompletny z armatu-rą, Puszczkowsko ul. Ga-jowa 7. 20358g

Sprzedam lub zamienie motocykle BMW 500 ccm Super-Sport DKW 350 NZ z przyczepką na samo-chód osobowy, najchętniej furgon. Leon Kołodziej, Jarocin, Warszawska 55. 20373g

Motor „Jehne” 10 KM na ropę z czyszczarką sprzeda Kudelka, Lubowo, pow. Szamotuły. 20381g

Sprzedam motocykl WFM w dobrym stanie oraz dwie platformy na 16-kach i 20-kach. Poznań, Rataje 5. 20388g

Sprzedam motocykl 500 ccm z przyczepką. Ogła-dać od godz. 20. Poznań, Warszawska 173 m. 1a. 20400g

Kłariat oraz silnik spali-nowy w stanie nadają-cym się do użytkowania tania sprzedam. Wieru-szewski, Krotoszyński Wlkp., Poznańska 45. 20410g

Sprzedam żniwiarkę skrzy-dłową w idealnym sta-nie. Kropacz, Robakowo, pow. Śrem, stacja Gadki. 20417g

Sprzedam spiesznie mo-tocykl „Zündapp”. 250 ccm. Poznań, Grzybowska 31b, tel. 628-57. 20432g

Brylant 1,5 karata, branso-letkę złotą sprzedam. Of-erty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20435g.

Bramy, furtki, słupki par-kanowe, parkany kom-pletne, klatki dla lisów, norek, nutili sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 42 (podwórce). 20437g

Z powodu wyjazdu sprze-dam dobrze zaprowadzony Zakład Mechaniczny w Poznaniu lub zamienie na samochód „Warszawa”. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20447g.

Lisy niebieskie, srebrzy-ste i platynowe — mło-dzież sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świer-czewskiego 3 dla 20258g.

Hodowla norek (Standard i Topazy) na bardzo wyso-kim poziomie z powodu wyjazdu na sprzedaż Gdynia-Orłowo, Inżynierska 93. 20437g

Sprzedam samochód oso-bowy 4-drzwiowy Vaux-hall po kapitalnym re-moncie. Poznań, ul. Wroc-lawska 20 m. 10. 20492g

Z powodu choroby sprzed-am farmę hodowlaną n-try na Podolanach. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świer-czewskiego 3 dla 20464g.

Tehorzo-freki po złotych medalistach sprzedam. Po-zań, Witkowska 16 — Przedmieście Warszaw-skie. 20475g

Sprzedam motocykl „Ja-wa” 250 ccm w idealnym stanie. Poznań, Dąbrow-skiego 45 m. 16. 20500g

Sprzedam maszynę kra-wiecką „Pfaff”. Poznań, ul. Szamotulska 54 m. 2. 20194g

Sprzedam wózek głęboki-ceratyowy czeski. Poznań, Chudoby 6 m. 4. 20191g

Kotłownię na węgiel i prad sprzedam. Poznań, Fredy 3 m. 5. 20219g

Sprzedam wóz na oponach 16-kach do 1,5 tony. Wa-łenty Moskalik, Komorni-ki, pow. Poznań. 20228g

Sprzedam motocykl „Zün-dapp” KS 600 ccm z przy-czepką na 4 osoby w bar-dzo dobrym stanie lub zamienie na mniejszy. Poznań, Dąbrowskiego 7 (garaż). 20234g

Stół rozkładany na sprze-daż. Poznań, Dąbrowskie-go 57 m. 2, w podwórzu. 20236g

Sprzedam motor WSK fabrycznie nowy. Poznań, Jarochowskiego 16 m. 2. 20245g

Sprzedam motocykl WSK niedotarty. Poznań — De-biec, ul. Jaworowa 64 m. 17. 20252g

Urządzenie chłodni reze-rynkowej sprzedaje Sieja, Poznań, Poznańska 52 m. 7. 20259g

Sprzedam motocykl „Ja-wa” 250 ccm nowy na 16-kach. Grabowski, Poznań, Strusia 3 m. 4. 20317g

Pokój stołowy w dobrym stanie sprzedam. Poznań, Szamotulska 19a m. 1. 20323g

Sprzedam piec centralne-go ogrzewania „Union Kessel” pięciocylindrowy. Poznań, Winogrody 102. 20327g

Kaze dobrego gatunku po 1 okienku sprzedam. Po-zań, Ostrowska 361. 20336g

Przewozy — 2 zaprzęgi-jednokonne sprzedam. Of-erty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20347g.

Szłance od mydła sprze-dam. Poznań, Gwardii Lu-dowej 42 m. 1. 20354g

Maszynę krawiecką oraz szewską laclarkę sprze-dam. Poznań, Gwardii Lu-dowej 42 m. 1. 20355g

Sprzedam piec lazienko-wy kompletny z armatu-rą, Puszczkowsko ul. Ga-jowa 7. 20358g

Sprzedam lub zamienie motocykle BMW 500 ccm Super-Sport DKW 350 NZ z przyczepką na samo-chód osobowy, najchętniej furgon. Leon Kołodziej, Jarocin, Warszawska 55. 20373g

Motor „Jehne” 10 KM na ropę z czyszczarką sprzeda Kudelka, Lubowo, pow. Szamotuły. 20381g

Sprzedam motocykl WFM w dobrym stanie oraz dwie platformy na 16-kach i 20-kach. Poznań, Rataje 5. 20388g

Sprzedam motocykl 500 ccm z przyczepką. Ogła-dać od godz. 20. Poznań, Warszawska 173 m. 1a. 20400g

Kłariat oraz silnik spali-nowy w stanie nadają-cym się do użytkowania tania sprzedam. Wieru-szewski, Krotoszyński Wlkp., Poznańska 45. 20410g

Sprzedam żniwiarkę skrzy-dłową w idealnym sta-nie. K

Premiera opery „PARIA”

W niedzielę 13 bm. o godz. 19 w ramach Roku Moniuszkowskiego, odbędzie się w Operze poznańskiej premiera opery Stanisława Moniuszki „PARIA”, w opracowaniu reżyserskim Karola Urbanowicza, pod kierownictwem muzycznym Antoniego Wicherka. Dekoracje i kostiumy projektu Stanisława Jarockiego; choreografia Zygmunta Patkowskiego — baletmistrza Opery Wrocławskiej. Chóry przygotował Wiktor Buchwald.

Operę usłyszymy w następującej obsadzie: Neala — Krystyna Jamroz i Irena Lubomirska, Idamora — Marian Koubka i Henryk Kustosik, Dżares — Stefan Budny i Albin Fechner, Akebar — Henryk Łukaszek i Roman Wasilewski, Katef — Zygmunt Janiszewski i Bogdan Seremak oraz Juliusz Bienkowski, Józef Katin, Witold Łuczynski, Adam Łukasik, Halina Zielińska, Ludomira Urbanska.

Informujemy

Dyrekcja Muzeum Narodowego zawiadamia, że 12 bm. o godz. 17 zostanie otwarta wystawa Piotra Potworowskiego z Londynu w gmachu Muzeum Narodowego przy Al. Marcinkowskiego 9.

Do schroniska Polskiego Związku Wędkarskiego w Krzyżu Wlkp. uzyskać można jeszcze skierowania na wędkarskie wczasy rodzinne na lipiec i sierpień. W schroniskach Kalina i Łódź k. Stęszewa są wolne miejsca we wrześniu. Zgłoszenia w Zarządzie Okręgu, ul. Garbary 88, tel. 33-72.

W kolizji z prawem

Sześć razy Gertruda Laskowska zasiadała na ławie oskarżonych. W 1953 roku została skazana na 6 lat więzienia. Zwolniono ją warunkowo po czterech latach. Laskowska (zam. przy ulicy Języczej 1) pracowała początkowo w PSS, a później jako kierowniczka sklepu nr 6 MHD „Nabiałem i Pieczywem”. W placówce tej w okresie misji przywleczła sobie 5891 zł. Kara rok więzienia. (ak)

Zguby

Pęk kluczy (9) zgubiono na Garbarach. Zgubie można odebrać u znalazcy — p. Henryka Sroki, ul. Garbary 25a m. 7.

5 lipca br. o godz. 7 na jezdni przy Moście Dworcowym Franciszek Woźniak znalazł okulary w kolorowej oprawie.

Lipiec	Imieniny
10 czwartek	Weroniki, Zenona

Teatry

OPERA — g. 19 „Verbum Nobile”; POLSKI — g. 19 „Tramwaj — zwany pożądaniem”; NOWY — nieczynny; MARCINEK — g. 16.30 „Przemyślenia Koziołka Matołka”;

Kina

APOLLO — g. 10.15, 12.30, 15.30, 18.30 „Agnieszka wśród gangsterów” (franc., 18 l.); RIALTO — g. 14, 17, 20 „Ryszard III” (ang., 14 lat); MUZA — g. 15, 17.30, 20 „Sprawiedliwość stała się żądzą” (franc., 18 lat); WARTA — g. 13, 15 „Skarb” (polski, 7 lat) i godz. 17, 19.30 „Córka pułku” (aust., 16 lat); GWIAZDA — godz. 10, 12.30 „Dziadek Hassan” (radz., 7 lat) i godz. 15, 17.30, 20 „Ostatni błąd pierwszemu” (NRF, 18 l.); CZTERNASTKA — godz. 15.45, 18, 20.30 „Wielkie nadzieje” (ang., 14 lat); DOM KULTURY MO — g. 15, 17, 20 „Człowiek w nieprzemakalnym płaszczu” (franc., 18 lat); MINIATURKA — g. 15.45, 18, 20.15 „Złoty kask” (franc., 18 l.); WOJSKOWE — nieczynne; PANCERNIAK — g. 20 „Wraki” (polski, 12 l.); OSIEDLE — g. 18, 20 „Jutrzenka” (franc., 18 l.); MALTA — g. 16-20 „Konwój dr. M.” (jugosl., 14 l.); ZNIEC (Lubon) — g. 19.30 „Niezwykły świadek” (NRF, 16 l.); PIAST — g. 16.45, 19 „Ona tańczyła jedno lato” (szwedzki, 18 l.); HUTNIK — g. 17, 19.30 „Przemysłowiec” (NRF, 16 l.); WZASOWICZ (Puszczykowo) — „Edward i Karolina” (franc., 16 l.); FOTOPLASTIKON — godz. od 9-21 „Podróż po Francji”;

Radio

PROGRAM II
Fala Poznania 249 m
15.10 — Rumuńska muzyka ludowa; 15.30 — Aud. dla dzieci; 16.50 — „Lato dzieci wiejskich” — pogad.; 17.20 — Utwory H. Wieniawskiego w wykonaniu znanych skrzypków; 17.50 — Koncert muzyki rozrywkowej; 18.35 — Muzy-

Okiem „szanownej klienteli”

W barach mlecznych zamiast zupy — wywieszki

Poznań, dnia... Było to 4 bm. Dzień nieważny, z tymi problemami styka się codziennie tysiące konsumentów. Wyruszam na rajd po barach mlecznych. Żeby sprawdzić co tam jest, czego nie ma i — po co te bary są.

Godz. 17.05 bar „Miniaturka” przy ul. Matejki, otwarty w godz. 6-19. W spisie — 8 zup, 14 drugich dań nie licząc napojów i dodatków. W kuchni — mleko, kefir, bułki, kakao, orazada i zupa fasolowa. Acha, w oknie i na ścianach sześć napisów: „Polecamy smaczne dania obiadowe”, „Prosimy o zwrot pustych naczyń”, „Uprasza się szanowną klientelę o zachowanie czystości” (dobrze, że nie spokoju publicznego), „Uprasza się szanowną klientelę o wrzucanie odpadków do kosza”, „Palenie tytoniu wzbronione”, „Zabieranie kubków poza lokal wzbronione”.

Kilka osób z braku potraw zadawała się kefirem. — O Jezu, stęknął jakiś chłopa słysząc w okienku tylko jedno — „nie ma”.

— Czego tak jęczysz? — zdziwiła się naiwnie kasjerka...

Godz. 17.30 i 17.50 — bary przy ul. Lampego i Pl. Wolności. W obu znacznie mniej napisów, więcej dań w kuchni. Są też zupy i chłodniki owocowe, a nawet knedle z truskawkami. Oba bary idą o lepsze w obsłudze klienta, oba otwarte od godz. 6 do 20.

Godz. 18 „Wyborowy” przy ul. Armii Czerwonej. Wyboru potraw co prawda nie ma, ale co w jadłospisie — w kuchni jest. Bar mało widoczny z ulicy i może dlatego mało tu klientów.

Godz. 18.20 bar przy ul. Dzierżyńskiego 21. Mają tylko bułki i mleko, „gotowanego nie prowadzą”. W lokalu jest jednocześnie sprzedawca maki, masła i... octu, przy osobnym koncie. Tu łok.

Godz. 18.40 bar „Fabryczny” przy Rynku Wildewskim, otwarty do 19. Od Pl. Wolności Ludów do HCP, to jedyny bar mleczny w robotniczej dzielnicy. W drzwiach spotykam kobietę ziorzącą na zupe ogorkową, potem na stole widzę niedokończony talerz zupy. W jadłospisie — 7 zup, kilka drugich dań. W kuchni:

— Jest tylko zupa pomidorowa — informuje sprzedawczyni.

— To może zamknąć bar? — pyta poirytowany klient mlecznego baru.

— Właśnie zaraz zamykam — odpowiada ze spokojem.

Wszystkie piją mleko i wychodzą.

Po co są bary mleczne? Po co je zorganizowano?

Nam się zawsze wydawało, że to instytucja mająca uzupełnić działalność gastryczną zakładów żywienia: uzupełniać ją rodzajem tanich popularnych potraw i rejonizacją lokali w mieście, żeby było gdzie szybko i dobrze zjeść, że by przyuczyć społeczność do picia w barach również mleka. Bar mleczny to był nasz „prototyp” barów samoobsługowych. A więc w sumie ważna funkcja, możliwość dużych korzyści dla przedsiębiorstwa i konsumentów.

Jakże to mizernie wygląda w praktyce!

Dwa eleganckie bary w śródmieściu nie mówią o całokształcie działalności przed-

Zorza polarna nad Poznaniem

Przedwczoraj w godzinach wieczornych obserwowaliśmy nad Poznaniem odbicie zorzy polarnej. Zielonawo-żółte pasma przesunęły się z północnego zachodu na wschód. Przy pięknej pogodzie zjawisko było bardzo dobrze widoczne i trwało kilka godzin.

Smutne cyfry

W Miejskiej Poradni Zdrowia Psychicznego prowadzi się systematyczne badania w dziedzinie alkoholizmu. Niedawno publikowaliśmy niektóre dane dotyczące rozmieszczenia skupisk alkoholików. Obecnie od mgr. Maroska otrzymaliśmy garść nowych interesujących danych. Prac tych dokonano na podstawie kartoteki Miejskiej Poradni Przeciwalcoholowej. Ogółem zawiera ona nazwiska 8 tys. osób. Liczba ta nie stanowi jednak realnego odbicia rzeczywistości. Okazuje się bowiem, że do Poradni trafia co trzeci nałogowy alkoholik. Tak więc należy przyjąć, że jest ich w Poznaniu około 25 tys. Mowa tu wyłącznie o mężczyznach (od lat 17) zamieszkujących nasze miasto w liczbie 122 tys.

Przeciętny wiek alkoholików — 36,1 lat. 85 proc. a więc 21,250 nałogowych alkoholików to osoby, które założyły ognisko rodzinne. Z tego 19,125 posiada dzieci i „ak” 27,4 proc. — 1 dziecko, 34,5 — dwoje, 22,5 — troje, 8,9 — czworo, 4,6 — pięć i 2,1 proc. — powyżej sześciorga dzieci. Przeciętna ilość dzieci w rodzinie alkoholika — 2,7! Stąd wynika, że w Poznaniu znajduje się 51,600 dzieci, których ojcowie są nałogowymi alkoholikami!

W grupach wieku przedstawia się to następująco: do lat 7 — ok. 30 proc. (15,500) wszystkich dzieci to synowie i córki alkoholików, do lat 14 — również 30 proc., powyżej 14 lat — 40 proc. Pomyślimy w Poznaniu zamieszkuje 101 tys. dzieci w wieku do lat 14. Z liczby tej 30,6 proc., czyli 31 tys. chłopców i dziewcząt, ma ojców nałogowych alkoholików.

Kilka słów o kobietach. Pijących nałogowo jest w Poznaniu ok. najmniej 300. Najczęściej są to prostytutki.

W okresie od 1 stycznia do 31 marca br. przez Izbę Wyrzeżeń przewinęło się 68 kobiet. Wiek: 17-20 lat — 6 kobiet; 21-30 lat — 23; 31-40 lat — 13; 41-50 lat — 20 kobiet. Aż 12 osób przebywało w Izbie co najmniej dwa razy. Jeśli chodzi o stan cywilny to 41 proc. stanowią panny, 40 proc. mężatki a resztę — rozwódki. (ak)

Telewizja

19 — Warszawski serwis telewizyjny; 19.10 — Tele-Romałtości; 19.40 — Program filmowy pt. „Jezioro łabędzie”; 20 — Ze sztuki na ty (sztuka użytkowa); 20.20 — Film fabularny pt. „Arenia śmiałych” (radz., od 8 lat);

Wystawy

CBWA „ODWACH” St. Rynek 3 — 2 Wystawy indywidualne: Marii Chudoba-Wisniewskiej (rzeźba) i Stanisława Mrowińskiego (malarstwo-grafika) — g. 10-18.

Dziury pełnią:

SZPITAL MIEJSKI IM. RASZEI (chir., int., otolaryng.), ul. Mickiewicza 2, tel. 81-96; APTEKI: Dzierżyńskiego 144, Głogowska 72, Ostrobraga 6, Dąbrowskiego 76, Garbary 52, 23 Lutego 18, Główna 53.

Na marginesie

rozpowszechnionego zwyczaju pobierania na placach targowych prób masła palcami.



— Co to? Spadła pani ze schodów?
— Nie, chciałam spróbować masła palcem!

Rys. L. Kapczyński

Na Dworcu Głównym

Nowoczesna restauracja i bar samoobsługowy

Chyba każdy, kto zna restaurację na Dworcu Głównym w Poznaniu przyzna, że jej obecny wygląd nie jest reprezentacyjny. Bardzo wysoka i duża (568 m² powierzchnia) sala wywołuje niemiłe wrażenie. Wielkość jej wpływa także niekorzystnie na utrzymanie należytego porządku.

Trzyletnie starania dyrekcji Poznańskich Restauracji Dworcu Głównym

Jeszcze o bułkach i śledziu

W odpowiedzi na opublikowany list kierownika PZP „Staromiejska”, który skarżył się na dostawę słodkich bułek, otrzymaliśmy dodatkowe wyjaśnienie od autora i dyrekcji PZPP.

Autor stwierdza, że notatka poskutkowała natychmiast oraz prosi, iż bułki dostarcza PZPP (a nie, jak napisał PSS).

Bułki tzw. „knyple”, lepsze od zwykłych, wprowadzono do PZG w porozumieniu z PZH i na wniosek konsumentów — wyjaśnia dyrekcja Poznańskich Zakładów Przemysłu Piekarniczego — aby podnieść estetykę obsługi konsumentów.

Ze są słodkie, to lekka przesada — cukru w nich jest nie wiele więcej niż w zwykłych bułkach. Niemniej zgodnie z życzeniem kierownika „Staromiejskiej” PZPP dostarcza tam już tylko zwykłe pieczywo.

OD REDAKCJI: Dyrekcji PZPP dziękujemy za szybkie załatwienie sprawy. Przesłane „knyple” próbowaliśmy — czy zawsze są tak znakomite? Ale ze śledziem nie będziemy ich próbowali. Nie lubimy śledzi...

Dla samotnego dziennikarza, kawalera — pracownika naszej redakcji, poszukujemy pokoju nieumeblowanego.

Zgłoszenia — sekretariat, nr tel. 657-76.

cowych „Orbis” w Poznaniu o uzyskanie inwestycji na modernizację sali nareszcie zostały załatwione pomyślnie. Jeszcze w tym miesiącu rozpoczyna się prace przy przebudowie restauracji. Dokumentacja jest na ukończeniu.

Poznań — miasto MTP i jeden z największych węzłów komunikacyjnych kraju doczeka się więc nowoczesnej o 100 miejscach sali restauracyjnej, baru samoobsługowego i modernizacji obecnej kawiarni.

Z dotychczasowej dużej sali zostanie wydzielona od strony peronu IV powierzchnia o 180 m² z przeznaczeniem na zamkniętą restaurację. Od całości oddzieli ją będzie „azurowa kurtyna” wykonana z metalu. Z nowej sali posiadającej bufet z wmontowaną ladą chłodniczą udostępni się bezpośrednio przejście do kuchni. Nowo wykonane wnętrza otrzyma pomocnicze ściany, a przez zawieszone u sufitu „ekrany” (dekoracje plastyczne) obniży się dotychczasowa wysokość. Zmieni się również kształt okien (bez luków). Dzięki temu będzie jaśniej w tej dość ciemnej części sali.

W tym roku po zakończeniu prac w nowej restauracji przystąpi się także do modernizacji kawiarni.

W przyszłym roku dyrekcja Poznańskich Restauracji Dworcu Głównym „Orbis” projektuje zamienić pozostałą część sali na bar samoobsługowy. Bar zaopatrzy się w 7 stoisk: cukierkowy, owocowy, garnażeryjny, dwa barowe oraz dwa z na pojami. Dla zapewnienia podróży, którzy zmuszeni są dłużej czekać na połączenia kolejowe DOKP projektuje otworzyć jeszcze jedną poczekalnię. Bar będzie przeznaczony wyłącznie na posiłki.

Nowa sala restauracyjna ma być wykończona na Targi Jesienne. Uzależnione jest to jednak od wykonawcy, który przyjmie zlecenie. Czasu wiele nie pozostało, jednak przy dobrych chęciach może już we wrześniu br. Poznań — Główny poszczyci się jedną z najładniejszych restauracji dworcowych w Polsce. (an)

Sport

Krótko

Startujący we wtorek w Helsinkach polscy lekkoatleci odnieśli trzy zwycięstwa; Sidlo w oszczepie wynikiem 75,55 m, Makomski w biegu na 400 m — 48 sek. i Jakubowski w biegu na 800 m — 1:53,1 min. Oprócz tego Kopyto był drugi w rzucie oszczepem — 74,86 m. Jochman zajął również II miejsce w biegu na 1,500 m z czasem 3:46,0 min., a Janiszewski był drugi w skoku o tyczce uzyskując 4,10 m. Wspólnie z Polakami startował Amerykanin Conoly, który uzyskał w rzucie młotem dobry wynik 65,58 m.

Po trzech konkurencjach odbywającego się w Bukareszcie międzynarodowego turnieju w pięcioboju nowoczesnym w klasyfikacji indywidualnej prowadzi Salekowi (ZSRR) — 2.710 pkt. przed Balco (Węgry) — 2.585 pkt. i Nagy (Węgry) — 2.582 pkt. Polacy zajmują następujące miejsca: Cerus — 2.050 pkt., 10 — Przybylski — 1.964 pkt., 12 — Bogdan — 1.858 pkt. Drużynowo prowadzi ZSRR przed Rumunią, Węgrami i Polską.

„Totek” płaci

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w konkursie „Tototek” z dnia 8 lipca 1958 r. stwierdzono 4 rozwiązania z 5-ma trafieniami premiowymi (z Warszawy, Krakowa, Łodzi i Poznania) — nagrody po 264.093 zł, 53 rozwiązania z 5 trafieniami — nagrody po 19.931 zł, 3.662 rozwiązania z 4 trafieniami — nagrody po 432 zł i ponad 73.300 rozwiązań z 3 trafieniami — nagrody po 21 zł.

Mistrzostwa gimnastyków

Mistrzostwa świata w gimnastyce zakończyły się dużym sukcesem zawodników ZSRR. Indywidualnie wygrał Saehlin (ZSRR) — 116,05 pkt. przed Ono (Jap.) — 115,6 pkt., a zespołowo ZSRR przed Japonią i CSR. Polacy zajęli 5 miejsce.

Poznaniacy przed Sztokholmem

Zbliżające się szybкими krokami lekkoatletyczne mistrzostwa Europy, które odbędą się w Sztokholmie, spędzają już od dłuższego czasu sen z powiek nie tylko specjaliści lekkoatletycznym i zawodnikom, lecz także wielu miłośnikom „królowej sportów”, a przede wszystkim dziennikarzom. Prawie wszyscy studiują tabele wyników osiągniętych przez poszczególnych tytanów biegni, skoczni czy rzutni i próbują wytypować nazwiska przyszłych mistrzów.

Ponieważ poznaniacy lekkoatleci również wniosą swój udział do reprezentacji Polski postanowiliśmy omówić szanse zakwalifikowania się ich do reprezentacyjnego zespołu narodowego i ich możliwości w Sztokholmie.

Tym razem poprosiliśmy o chwilę rozmowy PREZESA POZLA — p. J. MARCINKOWSKIEGO.

— Wydaje mi się, że w narodowej drużynie powinni się znaleźć wszyscy poznaniacy „etatowi” reprezentanci Polski — powiedział nasz rozmówca. — Mam tu na myśli CIASTOWSKĄ, BARANOWSKIEGO, JARZEMBOWSKIEGO, SKUPNEGO, WACHOWSKIEGO i ORYWAŁA. Jest to o tyle możliwe, że do Szwecji wysłamy nie wyłącznie po jednym najlepszym zawodniku krajowym w poszczególnych konkurencjach, lecz mamy ambicję obsadzić każdą konkurencję podwójnie.

— Kto zdaniem Pana z zawodników poznaniaków ma największe szanse na zdobycie dobrego miejsca?

Bez wątpliwości Ciastowska. Moim zdaniem ma ona szanse na medal. Zetony mogą również przywieźć za udział w sztafecie 4x100 m Baranowski i Jarzembowski.

— A z zawodników krajowych?

Moim kandydatem nr 1 jest trójkołeczek Schmidt oraz Sidlo. Szanse na medal ma również Piątkowski.

— Co Pan powie o ostatnich osiągnięciach naszych lekkoatletów?

— Forma ich ciągle zwiększa. Mimo złych warunków atmosferycznych

rycznych uzyskali kilka doskonałych wyników. Wydaje się, że głównym zadaniem trenerów będzie teraz utrzymanie formy naszych lekkoatletów do czasu mistrzostw w Sztokholmie.

Rozmawiał: WŁ. OFIERSKI

Kadra I-a Polski i NRD w Poznaniu

Ostatnie zawody eliminacyjne naszych lekkoatletów przed wyjazdem na mistrzostwa Europy w Sztokholmie, odbędą się w Poznaniu 9 sierpnia br. na Stadionie im. 22 Lipca.

W imprezie poznańskiej uczestniczyć będzie około 100 członków naszej kadry narodowej oraz zawodnicy kadry NRD w liczbie ponad 40 osób.

Będzie to jedna z najciekawszych tegorocznych imprez w tej dyscyplinie sportu w Wielkopolsce. (tp)

Kortowe zapiski

Podczas wtorkowego pojedynku wielokrotnie mistrzyni Polski w tenisie — Jadwigi Jędrzejewskiej z młodą zawodniczką — Nowopolską przerwa na chwilę grę. Na kort wbiegła bowiem malutka około 2-letnia dziewczynka, wyciągająca rączki do mistrzyni. Sympatycznej Pani Jadzi życzymy, aby malucha jak dorośnie, była... jej przeciwniczką w finale mistrzostw Polski. A wszystko wskazuje, że tak będzie, bo mała zna się na tenisie i wie na kogo patrzeć.

A jednak przyjechał — mówili do siebie stojąc przed tablicą wyników dwie reprezentantki piękniejszej polowy poznaniaków. — Patrz, o tu, widzisz? Skonecki! Mówiąc to pokazywały na tablicę, gdzie było nazwisko Skoneckiego, ale... Henryka a nie Władysława. (of)